

Redakcja i administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel.
548 i 15-23. Odpowiedzialny
za pismo: komitet
redakcyjny. Wydaje
spółdzielnia wyd.
„Czytelnik”.

ROK V. Nr 229 (1545)

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

B

NIEDZIELA 26 — PONIEDZIAŁEK 27 SIERPNIA 1951 ROKU

Prenumerata miesięczna
4,05 zł, z doręczeniem 5,10
zł. Zgłoszenia przyjmują
PPK „Ruch”, sekcja pocztowa
Olsztyn, ul. Piłsudskiego
11, telefon 18-55, konto
N. B. P. 110/1046.
Ogłoszenia drobne zł. 1,50
za wiersz, wymiarowe za
tekstem zł. 3.— za 1 m/m.,
specjalne zł. 18.— za wiersz
konto PKO 1-17/110.

CENA 30 gr

ŁUDZIE PRACY UDZIELĄ ENERGICZNEJ POMOCY w akcji zwalczania spekulacji i nadużyć Społeczeństwo wita uchwałę Rządu

Z wielkim uznaniem i zadowoleniem powitały najszerze rzesze ludności uchwałę Rady Ministrów o powołaniu Komisji do Walki ze Spekulacją. W wypowiedziach wszyscy podkreślają, że udział najpełniejszej pomocy organom państwowym w walce przeciwko spekulacji i nadużyciom, w walce o istotne interesy wszystkich ludzi pracy.

Przedownik pracy, budowniczy MDM, bezpartyjny Wł. Ostalek, oświadczył m. in.:

„Jako budowniczy jednego z wielkich obiektów naszego Planu 6-letniego, zdaję sobie sprawę z trudności, z jakimi musi walczyć nasza gospodarka w okresie tak olbrzymiej rozbudowy. Te właśnie przejściowe trudności wykorzystują różne elementy spod ciemnej gwiazdy dla swych spekulacyjnych celów.

W okresie, kiedy my swą pracę, swe wysiłki oddajemy dla budowy lepszej przyszłości całego narodu, oni, wyrzekając się uczciwej pracy, dążą do zapewnienia sobie jak największych zarobków, do urzędzenia

sobie jak najwygodniejszego życia naszym kosztem. Uchwała bierze w obronę nas — ludzi pracy, wypowiadając zdecydowaną walkę spekulantom i ich ciemnym interesom”.

Bezpartyjna przewodnicząca pracy fabryki im. 22 Lipca — J. Lamberska, prowadzi gospodarstwo swej 4-osobowej rodziny. Mówi ona m. in.:

„Uchwała Rady Ministrów była bardzo potrzebna i przyszła w samą porę. Sama przecież widziałam, jak na bazarze Różyckiego handlarz sprzedawał potajemnie mięso, zakupione przed chwilą w sklepie spożywczym”.

Dobrze, że uchwała wzywa do współdziałania całego społeczeństwa. Jeśli gdziekolwiek zauważę jakiś wypadek spekulacji czy pokątnego handlu, natychmiast dam znać Milicji Obywatelskiej. To jest mój obowiązek. Jestem pewna, że tak samo postąpi każdy uczciwy człowiek”.

Przewodniczący Rady Zakładowej ZPDZ im. F. Plater w Łodzi, J. Wiluś, stwierdził:

„Nasza załoga z radością wita uchwałę Rady Ministrów o powołaniu Komisji do Walki ze Spekulacją. Od

damy najlepszych naszych ludzi dla poparcia działalności Komisji, aby jak najszybciej urwać łeb spekulacji”.

„Otrzymałbym nową broń do ręki stwierdza murarz z Mirowsa, R. Makowski — broń, która skutecznie pozwoli nam walczyć ze spekulacją i nadużyciami. Jeśli całe społeczeństwo energicznie poprze działalność komisji, to mięso, tekstylia i inne artykuły trafią do rąk nie do rąk spekulanta, lecz do rąk człowieka pracy”.

J. Moleda, konduktor ze stacji Gdańsk Główny, oświadczył:

„Zdarza się bardzo często, że do maszynistów kolejowych na mniejszych stacjach podchodzą najrozmaitsi spekulanci, którzy proponują kupno mięsa. Wiadomo, że jest to pojeździej jakości mięso z uboju nielegalnego, a czasem wędliny z padłych zwierząt. My, kolejarze, nie za wiedziemy w walce przeciwko pasyżom i nierobom, którzy szukając łatwego zarobku, dopuszczają się nadużyć na zdrowiu i kieszeni naiwnych. Za punkt honoru uważamy po prostu uświadomienie wszystkich ludzi pracy, że spekulant jest wrogiem naszej gospodarki, że jest wrogiem ustroju, dążącego do zapewnienia człowiekowi pracy możliwie najlepszych warunków bytu”.

Pierwszy wytyplacz huty „Baldon” L. Zyma, powiedział:

Dobrze się stało, że Rada Ministrów podjęła specjalną uchwałę o zwalczaniu spekulacji. Daje to klasie robotniczej jeszcze jeden dowód, że warunki bytowe robotnika są przedmiotem stałej troski Państwa ludowego. Powołanie swego czasu specjalnych komisji społecznych do walki ze spekulacją dało nam nadzieję, widoczny skutek. Wrogowie naszego ustroju, jak i wrogowie do ich nielenej roboty spekulanci ustąpili na pewien czas z placu. Wznowiona obecnie walka

ze spekulacją powinna ich całkowicie rozgromić i polepszyć zaopatrzenie robotników i ich rodzin”.

Surowe kary za nielegalny ubój

W dalszym ciągu organa MO i Prokuratury R.P. surowo tępią przestępstwa machinacji szkodników gospodarczych — spekulantów, dezorganizujących planowe zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze.

Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu skierowała, na okres 24 miesięcy do obozu pracy M. Blińska, zam. w Chojnowie, w pow. Złotoryja. Blińska trudniła się zawodowo nielegalnym skupem bydła i trzody chlewnej w celach spekulacyjnych.

Blińska dokonywała uboju i przechowywała mięso w pomieszczeniach urągających najbardziej elementarnym zasadom higieny. W czasie rewizji znaleziono u Blińskiej również 45 dolarów amerykańskich, które przechowywała bez zezwolenia Komisji Dewizowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Krakowskie dożynki



Główne uroczystości dożynkowe odbędą się w r. w Poznaniu 9 września. Ale już od niedzieli obchodzone są dożynki w gminach i gromadach. Obchodzone szczególnie radośnie w tym roku, gdy pola tak wspaniale obrodziły.

Na zdjęciu dożynki we wsi Radziechówce, woj. krakowskiego.

Foto CAF

Delegacja Rządu RP wyjechała do San Francisco

24 bm. odleciała z Warszawy, udając się do San Francisco, polska delegacja na konferencję w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, z przewodniczącą delegacji wicemin. Spraw Zagr. — S. Wierbłowskim na czele.

Wyjeżdżająca delegacja żegnał min. Spraw Zagr. — S. Skrzyszewski.

Rocznik Polski Ludowej rozpoczyna naukę 1 września uroczyste otwarcie roku szkolnego

Min. Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ustalili dzień 1 września br. jako termin uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego 1951/52 w szkołach ogólnokształcących, zawodowych, zakładach kształcenia nauczycieli oraz w przedszkolach.

Rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących przebiegać będzie pod hasłami: „Walka o lepsze wyniki w nauce i wychowaniu — to nasz wkład w walkę o pokój i Plan 6-letni”. „Witamy w szkole dzieci urodzone w Polsce Ludowej”, „A nie jedno dziecko poza szkołą”.

Uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących rozpoczyna się 31 bm. capstrzykami młodzieży zrzeszonej w ZMP i harcerstwie. 1 września młodzież zbierze się w szkołach, gdzie min. wysłucha przez radio — w szkołach ogólnokształcących przemówie-

nia ministra Oświaty, zaś w szkołach zawodowych — przemówienia prezesa CUSZ. W szkołach podstawowych nastąpi uroczyste powitanie dzieci urodzonych w Polsce Ludowej i rozpoczynających obecnie naukę.

Amerykanie chcieli wykorzystać okres rokowań dla przygotowania i rozszerzenia agresji Opinia koreańska o prowokacjach USA w Kaesongu

MOSKWA (PAP) Agencja TASS skłania komentarze prowokacji nie rokowań w sprawie rozejmu w Kaesongu.

Donosi z Phenianu iż prasa koreańska, obliczona na zerwanie rokowań.

W czasie rokowań w Kaesongu, przedstawiciele amerykańscy niejednokrotnie podejmowali próby zerwania rozmów lub przeciągania ich w nieskończoność. W tym celu strona amerykańska wysunęła ultimatywne żądanie w sprawie dopuszczenia korespondentów prasowych do Kaesongu, odmawiała uparcie dyskusji nad sprawą wycofania wojsk obcych z Korei oraz wysunęła absurdalne żądanie ustanowienia linii demarkacyjnej daleko na północ od 38 równoleżnika. W tym samym celu wojska amerykańskie i liemmanowskie dokonywały licznych prowokacji w strefie neutralnej.

Rząd amerykański przystąpił do rokowań z zamiarem wykorzystania ich jako parawanu dla przygotowania i rozszerzenia agresji. Świadczy o tym fakt, że wkrótce po rozpoczęciu rokowań wojska amerykańskie podjęły na całym froncie zaciekle ataki, a lotnictwo i marynarka wojenna rozpoczęły barbarzyńskie bombardowanie miast i wsi, mordując masowo ludność cywilną. Wszystko to stanowiło niezbity dowód, że strona amerykańska dąży nie do pokoju, lecz do kontynuowania agresji i rozszerzenia wojny.

NOWY JORK (PAP). Na łamach dziennika „Daily Compass” publicysta Stone poddaje krytyce stanowisko przedstawicieli amerykańskich

31/VIII—6/IX w Warszawie Sesja Rady MZS

Od 31 sierpnia do 6 września br. obradować będzie w Warszawie doroczna sesja Rady Międzynarodowego Zw. Studentów. Udział w niej wezmą przedstawiciele 71 krajów, wśród nich delegaci szeregu organizacji, nie należących do M.Z.S.

Po raz pierwszy będą obecni na sesji MZS przedstawiciele studentów siamskich i japońskich.

Uroczyste otwarcie obrad nastąpi 31 bm. w sali Kolumnowej Rady Państwa.

Głównym tematem obrad będą ekonomiczne i społeczne warunki studentów oraz związana z tym działalność MZS i organizacji studen-

w Kaesongu. Stone podkreśla, że w chwili, gdy delegaci ludowi wyrażali pragnienie kompromisowego rozwiązania problemu strefy zdemilitaryzowanej tzw. „wojska Narodów Zjednoczonych” po „najpotężniejszym od chwili wybuchu wojny w Korei przygotowaniu artyleryjskim” przesył 19 sierpnia do natarcia, a o brasku tegoż dnia uzbrojona banda zaatakowała patrol wojsk północnokoreańskich w strefie neutralnej Kaesongu, zabijając dowódcę patrolu i raniąc jednego żołnierza.

Walki na frontach

PEKIN (PAP). Komunikat ogłoszony 24 bm. donosi, że jednostki armii ludowej i oddziały ochotników chińskich odparły pomyślnie na wszystkich frontach ataki nieprzyjaciela, zając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Olbrzymia manifestacja i defilada w Bukareszcie w dniu Święta Narodowego Rumunii

BUKARESZT (PAP). Masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej obchodziły uroczystość 7 rocznicy wyzwolenia swej ojczyzny przez Armię Radziecką.

W Bukareszcie odbyła się defilada wojskowa oraz wielka manifestacja ludności pracującej.

Na trybunie znajdującej się na Placu im. Generalissimusa Stalina, przed potężnym pomnikiem Józefa Stalina zajęli miejsca: premier, członkowie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej i sekretarz gen. Rumuńskiej Partii Robotniczej — G. Gheorghiu-Dej.

Na trybunie obecni byli również: przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej, wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego — K. Woroszyłow, członek delegacji radzieckiej — wicemin. spraw zagr. ZSRR — A. Bogomolow i ambasador ZSRR w Rumunii — S. Kawtaradze.

W łóżach zajęli miejsca przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, Chin, NRD oraz członkowie delegacji zagranicznych, w tej liczbie min. K. Mijal i gen. Okęcki.

W łóżach zajęli ponadto miejsca przedstawiciele ludności pracującej oraz przedstawiciele duchowieństwa.

Min. Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej gen.-pułk. E. Bodna-

z okazji Święta Lotnictwa, które obchodzone będzie 26 bm., Min. Obrony Narodowej wydał następujący rozkaz:

ROZKAZ Nr 46/MON

SILY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ OBCHODZĄ ŚWIĘTO LOTNICTWA WRAZ Z CAŁYM NARODEM. JAKO DZIEŃ PRZEGŁADU WSPANIAŁEGO ROZWOJU NASZYCH SIŁ POWIETRZNYCH W SŁUŻBIE POLSKI LUDOWEJ, W SŁUŻBIE POKOJU.

Nasze Wojska Lotnicze powstały i okrzepły w walce o wolność Polski

ramię przy ramieniu z najpotężniejszą w świecie lotnictwem radzieckim. Korzystając z jego bogactw do świadczeń i pomocy, Wojska Lotnicze doskonale nieustannie swój

kunszt bojowy, w oparciu o nowoczesną technikę i wiedzę lotniczą. Lotnictwo nasze stanowi dziś potężną ogniwą Sił Zbrojnych Polski Ludowej, które w obliczu kłopotów imperialistów amerykańskich i ich neohitlerowskich wasali wiernie stoją na straży niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny.

Żołnierze Wojsk Lotniczych witają Święto Lotnictwa nowymi osiągnięciami w umacnianiu świadomości dyscypliny, w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w opanowaniu najnowszych technik lotniczych.

W dniu Święta Lotnictwa Polski Ludowej pozdrawiam szeregowców, podoficerów, oficerów i generałów je dnostek lotniczych i życzę im dalszych sukcesów w nieustannym rozwoju ich wiedzy wojskowej i politycz-

nej, w pracy nad stałym wzrostem siły obronnej naszej Ojczyzny.

Pozdrawiam robotników i inżynierów przemysłu lotniczego i życzę owocnej pracy nad doskonaleniem naszego sprzętu lotniczego.

Pozdrawiam członków Ligi Lotniczej i życzę dalszych sukcesów w polaryzacji lotnictwa wśród młodzieży, w wychowywaniu zastępów przyszłych pilotów, mechaników i nawigatorów.

Niech żyje Ludowe Lotnictwo Polskie!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje nasz wielki przyjaciel i sojusznik Związek Radziecki i niezlomny Chórzy pokoju światowego — Generalissimus Stalin!

Minister Obrony Narodowej

Wz. Szef Sztabu Gen. W.P.

Gen. Broni WŁADYSŁAW KORCZYŃ

Wicemin. Obrony Narodowej

»Jesteśmy zdecydowani bronić pokoju«

List ludu Rumunii do Stalina

BUKARESZT (PAP). Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką odbyła się w Bukareszcie uroczysta akademicka, której uczestnicy uchwalili tekst listu do Stalina. W liście tym czytamy m. in.:

„Dzień wyzwolenia narodowego Rumunii przez Armię Radziecką stanowił decydujący zwrot w historii naszej ojczyzny. Narod nasz żywi wieczną wdzięczność dla bohaterów wojny, którzy przelali swą krew za wolność i szczęście naszego narodu oraz całej ludzkości.

Narod nasz żywi bezgraniczną

wdzięczność do wielkiego Zw. Radzieckiego oraz dla Was osobiste, drogi Józefie Wissarionowiczu, za tę nieocenioną pomoc, która okazuje się naszej republice ludowej w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego. Masy pracujące miast i wsi naszej ojczyzny, które z poświęceniem walczyły o przedterminowe wykonanie naszego pierwszego planu 5-letniego, odzwierciedlają na każdym kroku tę bra terską pomoc będącą wspaniałym wyrazem szlachetnej leninowsko-stalinowskiej polityki przyjaźni między narodami.

23 sierpnia naród nasz raz jeszcze wyraża swą zdecydowaną wolę współdziałania ze wszelkimi miar w zniweczeniu zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i angielskich, którzy usiłują wtargnąć ludzkość w odmetę nowej wojny. Narod nasz wyraża swą zdecydowaną wolę obrony pokoju w szeregach wielkiego frontu pokój, któremu przewodzi Zw. Radziecki.

Chłopi podejmują współzawodnictwo w siewach jesiennych

Chłopi w całym kraju przystępują do jesiennej kampanii siewnej pod hasłem zwiększenia plonów czterech podstawowych zbóż o co najmniej 1 q na ha. Biorąc przykład z klasy robotniczej i korzystając z doświadczeń masowego współzawodnictwa w okresie wiosennym, chłopi w wielu wsiach postanawiają współzawodniczyć w pracach jesiennych.

Padają już pierwsze zobowiązania siewne i wezwania do współzawodnictwa o wysoki plon. Z inicjatywą współzawodnictwa wystąpiła gmina Siedlec w woj. poznańskim.

Na zasadzie całkowitego równouprawnienia

Nowy typ stosunków między narodami łączy kraje obozu demokracji

MOSKWA (PAP) — W artykule wstępnym pt. „Nowy typ stosunków między narodami i państwami” dziennik „Izwestia” stwierdza m. in., że oboz demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, oboz, który jednoczy w Europie i Azji 800.000.000 ludzi demonstruje wobec całego świata całkowicie nowy, niespotykany dotąd w historii typ stosunków między państwami.

Stosunki te rozwijają się w oparciu o zasady międzynarodowego proletariackiego, o zasady leninowsko-stalinowskiej polityki pokoju i przyjaźni między narodami.

Fundamentem tych nowych stosunków międzynarodowych — stwierdza „Izwestia” — jest uznanie i przestrzeganie w praktyce całkowitego równouprawnienia wszystkich państw i narodów, dużych i małych, ich braterska pomoc wzajemna oraz przyjacielska pomoc moralna i materialna. Polityczną i społeczną podstawą braterstwa woli narodów stanowią wspólna walka o pokój, demokrację i socjalizm.

Dziennik stwierdza, że utrwalenie solidarności proletariackiej i współpracy wszystkich sił socjalistycznych i demokratycznych znajdują dobitny wyraz w jedyności jakoż wazsłkie kraje obozu pokoju obchodzą święta narodowe poszczególnych krajów demokracji ludowej.

Świętem wszystkich narodów wyzwolonych z niewoli kapitalistycznej była obchodzona niedawno 7 rocznica wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką oraz obchodzona w tych dniach 7 rocznica wyzwolenia Rumunii.

W oparciu o ogromną pomoc Związku Radzieckiego kraje demokracji ludowej skutecznie przeciwstawiają się naciskowi kapitału międzynarodowego i szantażowi Wall Street stosującemu wobec tych krajów dyskryminację w dziedzinie handlu. Metody tego rodzaju nie odnozą jednak skutku i nie mogą przeszkodzić rozwojowi gospodarki krajów demokracji ludowej.

Wielka rodzina woli narodów przynależnych do zwycięstwa sił pokoju nad siłami wojny — czytamy w zakończeniu — jednemu coraz bardziej ewe szeregi wokół potężnego Związku Radzieckiego, wokół genialnego chorążego pokoju, wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości — towarzysza Stalina.

Wzmoczone dostawy dla miast i przemysłu

Przewozy jesienne egzaminem PKP

Już we wrześniu rozpoczyna się okres przewozów jesennych, to jest wzmocnionych przewozów towarowych na kolejach. W okresie tym kolei, obok normalnych ładunków, musi dokonać sezonowych przewozów ziemniaków, towarów potrzebnych do zaopatrzenia miast na zimę itp.

Dyrektor gen. Min. Kolei — inż. L. Gehorsam udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi, w której omówił zadania stojące przed kolejnictwem w okresie wzmocnionych przewozów.

W czasie szczytowego nasilenia przewozów jesennych, a więc w październiku i listopadzie ilość wagonów załadowanych przez kolej wzrosła według państwowego planu o 29 proc. w porównaniu z przeciętnym załadunkiem z pierwszych 7 miesięcy br.

Zadania, jakie stoją w tym okresie przed kolejnictwem, są w br. szczególnie trudne, ponieważ plan przewozów PKP na r. 1951 jest o 13,3 proc. wyższy od planu z r. ub. Przygotowania do wykonania tych zadań zostały już zakończone, przeprowadzone m. in. szereg dodatkowych remontów wagonów towarowych, aby do maksimum zwiększyć stan liczbowy taboru. Opracowano także, po raz pierwszy w tym roku, technologiczne procesy pracy dla najbardziej ruchliwych węzłów kolejowych, dzięki czemu usprawniony będzie ruch w ich obrębie. W celu usprawnienia przewozów utworzono również na poszczególnych węzłach kolejowych stanki i linie ruchowe oraz powołano na najbardziej ruchliwych liniach i wę-

złach tzw. dyspozytorów ruchu — specjalnie przeszkolonych pracowników, którzy kierują ruchem pociągów.

Sprawnie wykonanie przewozów załadunkowych nie tylko od pracy kolei, lecz w równej mierze od jej użytkowników — instytucji i przedsiębiorstw, dla których przewożone są towary.

Od 1 sierpnia br. obowiązują przepisy uchwały Prezydium Rządu o operatywnym planowaniu przewozów na kolei. W myśl tych przepisów każda instytucja, która dokonuje przewozów towarowych koleją, ma obowiązek zgłaszać do odpowiedniej stacji 5-dniowe plany przewozowe, zawierające liczbę potrzebnych wagonów na każdy dzień, kierunek przewozów itp.

Użytkownicy kolei nie zawsze przestrzegają przepisów o operatywnym planowaniu. Np. przemysł chemiczny w drugiej 5-dniówce sierpnia br. zgłosił na czas za-

potrzebowanie na wagony: w 11% — na terenie dystryktu krakowskiego, w 7% — na terenie dystryktu łódzkiego, w 7,7% — na terenie dystryktu poznańskiego itd. Przedsiębiorstwa podległe Min. Przemysłu Ciepłego w czwartą 5-dniówkę sierpnia zgłosiły na czas zapotrzebowanie na wagony: w 11% — w dystrykcie krakowskim, w 7% — w dystrykcie łódzkim itd.

Nie zgłoszenie na czas planów przewozowych uniemożliwia kolej planowanie ruchu pociągów, a przez to wpływa ujemnie na wykorzystanie wagonów. Również szkodliwe jest zdarzające się stale przetrzymywanie wagonów na bocznicach ponad określony przepisami czas.

W skali krajowej z powodu zbyt powolnego rozładowywania wagonów kolej traci ok. 1.200 wagonodni dziennie, a więc jej zdolność przewozowa zmniejsza się o ok. 3.600 ton dziennie.

Poważne straty dla kolei powoduje również nierównomierne załadowanie wagonów. Klienci kolei zwykle dokonują dużych przewozów w ostatnich dniach tygodnia i miesiąca, podczas gdy na początku tygodnia i miesiąca przewozy są o wiele mniejsze. Stan ten jest wynikiem złego planowania. Z powodu nierównomiernego załadowania wagonów, kolej tylko w pierwszej połowie sierpnia utraciła około 40.000 wagonodni.

Tylko wysoka i surowo przestrzegana dyscyplina przewozowa klientów oraz wysiłek organizacyjny pracowników PKP umożliwiają pełne wykorzystanie parku wagonowego i zapewniają sprawne wykonanie państwowego planu przewozów jesiennych.



• MOSKWA. W Hicie o stalina, kolchoźnicy, pracownicy sowchozów i ósrodów maszynowo-tractorowych obwodu zaporożskiego Ukraińskiej SRR meldują, że dostarczyli państwu w r. b. o 12.500.000 pudów zboża więcej niż w r. 1950, w tej liczbie 10.700.000 pudów więcej pszenicy.

• KAIR. Premier Egiptu Nahas-pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że Egipt postanowił unieważnić anglo-egipski układ z 1936 r.

• PARYŻ. W czasie obchodu stódmego rocznicy powstania paryzan przeciwko okupantom hitlerowskim odbyły się liczne akademie, zebrania i manifestacje w miejscach, w których toczyły się walki przeciwko wojskom niemieckim. W mieście CGT E. Tolaż, w manifestacji w gmachu gminy wzywał naród francuski do jedności w walce o niezależność narodu i w obronie pokoju.

• OSLO. Do Norwegii przybył mały krótko delegacja przemysłowców amerykańskich. Wizyta ta pozostaje w związku z daniem trustów amerykańskich do całkowitego opomowania norweskich zakładów przemysłowych.

• OTTAWA. Przybył tu minister wojny USA Pace i szef sztabu armii amerykańskiej gen. Collins, którzy udają się do portu Churchill dla dokonania inspekcji znajdujących się tam wojsk amerykańskich i baz wojennych, a następnie na Alaskę.

• PARYŻ. Merowie 5 miejscowości departamentu Isère ogłosili protest przeciwko faszystowskim zamachom na lokale księgarskie i wydawnicze demokratycznych w Paryżu, domagając się energicznego śledztwa i rozwiązania faszystowskich bajówek de Gaulle'a.

• TEHRAN. Specjalny wysłannik prezydenta Trumana — Harriman, po odrzuceniu przez rząd irański żądań brytyjskich w sprawie eksploatacji irańskich źródeł naftowych, opuścił 24 bm. Teheran, udając się przez Bejrut do Londynu i Waszyngtonu.

Jedność — gwarancją zwycięstwa

Międzynarodowa konferencja w obronie praw młodzieży

zostanie zwołana przez SFMD

BERLIN (PAP). — W dalszym ciągu sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, po dyskusji nad referatem przewodniczącego SFMD Berlingera, sekretarza SFMD Jacquesa Denis wygłosił referat na temat propozycji zwołania konferencji międzynarodowej w obronie praw młodzieży.

Podkreślając, że z inicjatywą tą wystąpiła młodzież pracująca z szeregu krajów Europy zach., w szczególności z Holandii, Denis omówił sytuację młodzieży w krajach kapitalistycznych. Młodzież tych krajów dźwiga na swych barkach wszystkie następstwa przygotowań wojennych czynionych przez rządy imperialistyczne. Podlegając wojennym, zaniżkowym i faktem, że młodzież stawia opór ich awanturniczym planom, stosując wszelkie środki represji i prowadząc szeroką ofensywę na prawa polityczne i społeczne młodego pokolenia, Międzynarodowa konferencja w obronie praw młodzieży będzie przegladem sił młodzieży, pracującej walczącej o pokój i o swe prawa.

Referent przypomniał, że III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój przyczynił się do zespolenia młodzieży całego świata, reprezentującej wszelkie poglądy i wszystkie warstwy ludności. Stanowi to gwarancję zwycięstwa.

Nie ulega wątpliwości, że prace naszej Rady ułatwi osiągnięcie nowych sukcesów w walce o prawa młodzieży. Powinniśmy połączyć walkę o Pokój z obroną praw młodzieży, zjednoczyć się w

walce o trwały pokój i o lepszą przyszłość.

Terror kapitalistyczny

wobec uczestników zlotu

PARYŻ (PAP). — Władze francuskie zastosowały oburzenia szyskany wobec delegatów młodzieży powracających z berlińskiego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Pierwszy pociąg specjalny z Berlina, który miał przyjechać w środek do obozu pracy T. Woźniaka, zamieszkałego w Olsztynie, pow. Ostróda. Woźniak zawodowo trudnił się nielegalnym ubojem bydła i sprzedawał mięsa po cenach paskarskich. M. Kasprzowicz z Brześcia Kujawskiego, pow. Włocławek, skazany został na 18 miesięcy obozu pracy za notoryczne zajmowanie się nielegalnym ubojem bydła i trzody chlewniej oraz sprzedaż wódm miejscowej ludności mięsa niepodległemu badaniom lekarskim.

Również na okres 18 miesięcy za spekulację skierowany został do obozu pracy J. Drapalo, b. rzemieślnik, ostatnio kierownik sklepu spożywczego w Sarbinowie, w woj. zielonogórskim.

Niesłychane postępowanie policji wobec młodych bojowników o pokój wywołało w Paryżu falę oburzenia. Komunistyczna grupa parlamentarna zapowiedziała interwencję w Zgromadzeniu Narodowym.

Energiczny protest przeciwko niesłusznym zarządzeniom policyjnym ogłosiła Powstająca Konfederacja Pracy (CGT).

Nowy Jork (PAP). — Dziennik „Daily Mirror” donosi, że władze amerykańskie zamierzają zastosować ostre represje przeciwko członkom amerykańskiej delegacji młodzieżowej na III Światowy Zlot Bojowników o Pokój w Berlinie.

Agencja i dzienniki koncernu prasowego Hearsta rozpoczęły szeroką kampanię kłamstw i oszczerstw przeciwko członkom delegacji amerykańskiej.

Dziennik „Daily News” podaje, że w dniu podjęcia rozmów teherańskich, brytyjski dziennik „Yorkshire Post” pisał, że „USA zaczęły odgrywać na Bliskim Wschodzie znaczącą rolę przy załatwianiu współpracy anglo-amerykańskiej, która dotychczas w praktyce była nader nikłą”.

Właśnie wyrazem tej „zacieśniającej się współpracy” (nie bez widoków na zyski dla Wall Street) był nacisk amerykański na premiera Mossadega, aby przystąpił na interwencję Harrimana w sprawach naftowych i aby pod amerykańską opieką podjął „rozmowy polubowne” z delegacją brytyjską. Kierownik tej delegacji, Stokes, mając oparcie w tak możnym protektorze, przedłożył władzom perskim propozycję, które później sam premier Mossadek, nawiązując do starych dezyderatów koncernu AIOC, określił pod naporem opinii mas jako „nową płytę gramofonową, grającą... starą melodię”.

Cóż zawiera „ta nowa płyta”, ofiarowana narodowi perskiemu przez Stokesa? Jakąż to gra melodie? Te sama, którą przez okragie 50 lat wygrywał w Persji koncern AIOC. Z drobna tylko różnicą. Obecnie imperialiści brytyjscy deklarują swoje „uznanie zasad nacjonalizacji nafty perskiej”. Ale, oczywiście jest

to tylko teoretyczne uznanie! Bo w praktyce życzą sobie, aby koncern AIOC istniał nadal, tyle tylko, że pod zmienioną nazwą, oraz aby perski przemysł naftowy, perska gospodarka, polityka i cały rozwój społeczny tego kraju podporządkowane były brytyjskim kapitalistom.

Tym oto „skromnym” żądaniem Stokes nadał formę 8-punktowego projektu. Punkt pierwszy przewidywał, iż „Narodowe Irańskie Towarzystwo Naftowe” — NIOC — przejmie na własność majątek AIOC w Persji. Punkt drugi — że rządy W. Brytanii i Persji zawrą porozumienie w celu zapobieżenia jakiegokolwiek interwencji w wewnętrzne sprawy perskie”. Ale zaraz w punkcie trzecim wychodzi syzydo z worka — „Zostanie utworzone nowe towarzystwo do sprzedaży nafty”. Oczywiście — towarzystwo anglo-perskie... z przewagą Brytyjczyków i z podziałem zysków... pół na pół.

W dalszych punktach okazuje się, iż „towarzystwo” to czerpać miałoby dochody z rozprzedaży nafty na rynkach światowych i że „uzgodni” z Narodowym Irańskim Towarzystwem Naftowym powołanie do życia „jeszcze jednej instytucji, w zarządzie której zasiadałaby... pewna ilość dyktatorów narodowości perskiej”. A co miałyby robić ta nowa instytu-

Kongres Narodów Bliskiego Wschodu i Afryki Półn. przeciw wyzyskowi i niewoli w obronie pokoju

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Bejrutu agencja TASS, dzienniki libańskie ogłosiły odezwę wybitnych działaczy politycznych, przedstawicieli duchowieństwa i przedstawicieli nauki i sztuki: Libii, Syrii, Egiptu,

Jordanii, Iranu, Marokka, Algieru i Trypolitanii w sprawie zwołania regionalnego kongresu narodów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Odezwą stwierdza m. in.:

„Narody krajów leżących na ośrodku od Marokka do Iranu od wielu dziesiątków lat żyją w nadzwyczaj ciężkich warunkach, są bowiem obiektem ucisku imperialistycznego. Warunki te wciąż się pogarszają, zwłaszcza w ostatnich czasach, co jest następstwem obecnego napięcia w sytuacji międzynarodowej, wzrostu groźby nowej wojny oraz poczynania zmierzających do przekształcenia naszych krajów w wojenne bazy wypadowe, a następnie w arenę straszliwych niszczących wojen.”

Biorąc pod uwagę fakt, że nam los zależy od losów wszystkich narodów pragnących pokoju i niezawisłości dla swoich krajów, musimy zdawać sobie sprawę, że solidarność z narodami innych krajów świata jest także doniosła i konieczna. Dlatego też my, niżej podpisani, należący do różnych narodów tej strefy kuli ziemskiej, proponujemy zwołać szeroki kongres regionalny narodów tej strefy, którego celem będzie zjednoczenie wysiłków dla uratowania naszych krajów od okropności nowej wojny światowej i dla zapewnienia suwerenności każdego spośród naszych narodów.

W nasza dniach orzeczeń Komisji Specjalnej podkreślony jest fakt, że osoby, na które surowo karani są spekulanci, godzą w gospodarkę narodową. Spekulanci, oparowani chęcią nieuczciwych zysków, biją niejednokrotnie sztuki bydła lub trzody chlewniej, szczególnie cenne dla hodowli. Z uwagi na fałszywe warunki sanitarne, w jakich dokonywany jest potajemny ubój, przestępstwa te stanowią również poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia społeczeństwa.

Pozdrowienia KC WKP (b) dla KP Australii

LONDYN (PAP). 23 bm. w Sydney rozpoczął się XVI zjazd Australijskiej Partii Komunistycznej. Do prezydium honorowego wybrano Józefa Stalina oraz Mao Tse - tunga, Bolesława Bierut i innych przywódców partii komunistycznych i politycznych.

Zjazd otrzymał wiele depesz z pozdrowieniami od braterskich partii komunistycznych. Telegram KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego głosił:

„Przesyłamy braterskie pozdrowienia XVI Zjazdowi Komunistycznej Partii Australii. Życzymy komunistom australijskim sukcesów w walce o pokój, o demokrację i o żywotne interesy narodu australijskiego”.

500 izb mieszkalnych w Nowej Hucie oddanych do użytku w ciągu sierpnia

Upłynął miesiąc od czasu, kiedy budowniczo Nowej Huty realizują zobowiązania w ramach Czynu Lipcowego — oddali do użytku mieszkańców pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce bloki mieszkalne liczące około 600 izb, gmach szkolny o kubaturze blisko 20 tysięcy m. n., nowoczesnie wyposażony gmach poczty oraz dom handlu i rzemiosła.

Pracując z tym samym zapałem i entuzjazmem wzniesli budowniczo czołowego obiektu Planu 6-letniego w ciągu sierpnia br. kilkanaście nowych bloków zawierających około 500 izb mieszkalnych. Ponadto wybudowano w sierpniu br. gmach, w którym mieścić się będzie przedszkole oraz budynki na pomieszczenie kilkunastu sklepów i punktów usługowych. Przedterminowe wzniesienie tych obiektów przyniosło gospodarce narodowej ponad 700 tys. zł. oszczędności i umożliwiło wielu robotnikom Nowej Huty wcześniejsze przeniesienie się z baraków do nowoczesnych, słonecznych mieszkań.

Rozmowy wojskowe USA - Franco

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Madrytu, że przybyła tam amerykańska misja wojskowa a gen. Spray'em na czele.

Misja, w której skład wchodzi m. in. szef sztabu VI floty amerykańskiej kontradmirał Campbell, będzie prowadziła z hiszpańskimi władzami wojskowymi rozmowy rozpocznie w lipcu br. z gen. Franco przez adm. Shermana.

Zwyżka ceny chleba we Francji

PARYŻ (PAP). Po uchwale Rady Ministrów w sprawie podniesienia cen zboża nastąpić ma we Francji zwyżka cen chleba z 39 fr. do 50-51 fr. za kilogram. Przy jednoczesnej zwyżce cen innych artykułów pierwszej potrzeby, ostatnie zarządzenie podniesie koszty utrzymania o ok. 14 proc.

Zyski 509 wielkich spółek kapitalistycznych we Francji wzrosły z 9.773 milionów franków w 1946 r. do 57.981 milionów franków w 1950 r.

KROTKIE SPIECIA

Najjańszy oręż

Informacja pierwsza: Jugosłowiańskie rafinerie nafty w Rjece i Bosanku, kopalnia ołowiu i kombinat w Trepczy oraz kopalnia miedzi w Bor stały się własnością amerykańskiego koncernu „Foster Welles Corporation”. Kopalnie miedzi w Kamniku przejął amerykański trust „Anaconda Copper Mining”.

Informacja druga: „Gdy bile poludnie, we wszystkich miastach widać tysiące ludzi z męczakami w rękach, spieszących do domu, by podzielić się z rodziną głodowym posiłkiem, otrzymywanym w kantinach. Ceny artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych są potwornie wysokie. A życie ludzkie nie posiada żadnej wartości”. (Korespondencja burżuazyjnego dziennika francuskiego „Monde”).

Informacja trzecia: „Tito jest najjańszym orężem St. Zjednoczonych w ich „zimnej wojnie” przeciwko Europie Wschodniej”. (Z pisma amerykańskiej finansjery „Business Week”).

Wyjaśnienie: Powyższe informacje dają pełny, właściwy obraz obecnej Jugosławii.

Wyprzedaż trwa. Pogłębia się zażęłość „Socjalizm” typu Tito dobrze się opłaca amerykańskim kapitalistom!

JUR

Lista nagrodzonych w 33 konkursie Dodatku Ilustrowanego

Rozwiązanie: 1. Salga. 2. Gereben. 3. Olejniczyn. 3. Drużyna Górników Węgierskich i Młodzieżowa Reprezentacja Polski.

20 nagród książkowych otrzymali: M. Łazowska W-wa Grochowska 326 m. 11, Z. Skibiński W-wa Rakowiecka 31 m. 16, Z. Osowski W-wa Cieszkowska 2-30, Z. Wolski Warszawa Ułrychów Nowe Górze 14, F. Szwab Warszawa 29, J. Załuski Otwock Kościelna 10, H. Kałużko Częstochowa Kilńskiego 21 m. 5, A. Piński Częstochowa Śląska 22

p. 1. S. Kwaśniewski Kielce Żurawia 21, J. Waleśkiuk p-ta Starosielec pow. Białystok, A. Karolak Olsztyn Warszawa 73 m. 8, A. Nietrzycki Białystok Ostrękowska 11, K. Jordanaś Radom C. 1-go Maja 35, J. Skubiszewski Lublin Grottera 3 m. 8, T. Metzger Radom Rwańska 8 m. 5, W. Nuryński Skarżysko - Kamienna 40 m. 14, G. Zaskiewicz Suwałki 3, R. Okoniewski Chełm Lub. Obłonska 19, J. Chodnickiewicz Radom Curie-Skłodowskiej 15 m. 9, K. Dryll Białystok Augustowska 23 m. 1.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Z DNIA NA DZIEŃ

WALKA O NAFTE IRANU TRWA

RICHARD Stokes, rzecznik angielskich pretensji do perskiego przemysłu naftowego, oświadczył w Teheranie, że „rozmowy z rządem perskim w sprawie nafty należy uważać za przerwane”. Po czym — widział się zmuszony spakować swe bagaże, aby odlecieć do Londynu. Tuż jednak przed samym odlotem nie ośmielszał dodać, że „rozkowania zostały przerwane w przyjaźniej atmosferze”, wobec czego... „spodziewam się, iż będę mógł tu powrócić”.

Równie optymistycznie wypowiedział się na temat zerwania rozmów Averell Harriman, agent Wall Street, wysłany przez prez. Trumana do Teheranu w charakterze pośrednika i faktora. „Rokowania zostały zawieszono — orzekł — lecz nie zerwane. Mam nadzieję, że dyskusja będzie mogła być wznowiona niedługo”. Jakóż i prez. Truman oświadczył, że „chociaż Harriman wyjechał do Waszyngtonu, powróci on do Persji, jeśli będzie to pożądane”.

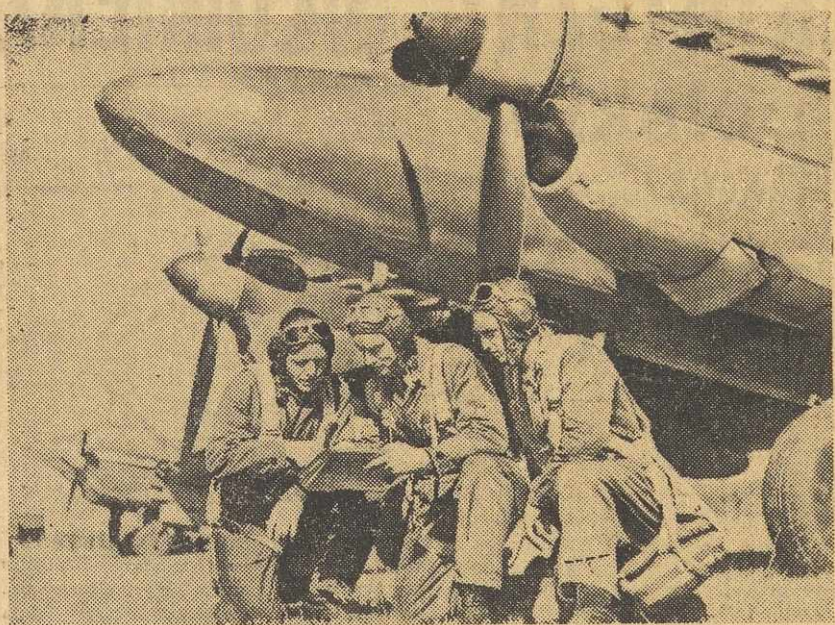
Skoro partnerzy anglosaski żywią tak dobre nadzieje, dlaczegoż pertraktacje anglo-irańskie, toczące się pod czułym patronatem Harrimana,

skończyły się fiaskiem? Odpowiedź jest bardzo prosta. Zmowa rządów anglosaskich przeciw narodowi perskiemu, zmowa, w której gotowa jest wziąć udział burżuazja Iranu, dotychczas nie przyniosła imperialistom spodziewanych owoców tylko dlatego, że na straży perskich ustaw nacjonalizacyjnych twardo stoi naród perski.

W dniu 15 lipca br., gdy wystąpił prez. Trumana rozpoczął „akcję mediacyjną” — na rozkaz rządu Mossadega policja strzelała do studentów demonstracji mieszkańców Teheranu, protestujących przeciwko wtrącaniu się Harrimana w wewnętrzne sprawy Persji. 17 sierpnia, w decydującej fazie „rozpatrywania” przez rząd perski oszukanych propozycji Stokesa — na rozkaz tegoż rządu policja stłumiła wielką demonstrację perskiego Stowarzyszenia do walki z imperialistycznymi towarzystwami naftowymi.

Obydwa te wydarzenia najlepiej dowodzą zarówno intencji Anglosów i premiera Mossadega, jak też postawy narodu perskiego.

Przed lotem



Ludowe Lotnictwo Polskie obchodzi w niedzielę swe doroczne święto w 7 rocznicę pierwszego lotu bojowego nad Warką. Poniżej zamieszczamy wspomnienia mjr. Szwarc, jednego z najlepszych pilotów - myśliwców polskich. Na zdjęciu: ostatnie przygotowania załogi do lotu.

Foto WAF

Mjr pilot Szwarc

NA SZLAKU BOJOWYM LOTNICTWA LUDOWEGO

Mjr pilot Szwarc jest jednym z pilotów 1 Pułku Myśliwskiego „Warszawa”, którzy brali udział w walkach z faszystowskim najeźdźcą. W Ludowym Lotnictwie Polskim pełni służbę od chwili jego powstania w roku 1943 na terytorium Związku Radzieckiego.

Przeżył cały szlak bojowy, walcząc pod dowództwem nieustraszonego pilota radzieckiego, pierwszego dowódcy pułku „Warszawa”, ppłk. Taldykina. Współ z nim brali udział w bojach z faszystowskim najeźdźcą tacy polscy piloci - myśliwcy jak: JAKUBIK, CHROMY, LISIECKI i wielu innych.

Oni to byli założnikami dzisiejszego potężnego lotnictwa polskiego, oni to pod okiem wspaniałych instruktorów radzieckich Taldykina i Matwiejewa opanowywali nowoczesną technikę lotnictwa, aby dzisiaj uczyć synów robotników i chłopów sztuki władania nowoczesnym sprzętem lotniczym. Poniżej zamieszczamy wspomnienia mjr. Szwarc z okresu ostatniej wojny.

W GRIGORIEWSKOJE

Gdy dziś patrzę na moich młodych pilotów, którzy nie szczędzą wysiłków, aby systematycznie podnosić poziom wyszkolenia bojowego i politycznego, wracam myślą do odległych, ale jakże bliskich dla mnie dni w Grigoriewskoj, gdzie powstawały założniki naszego ludowego lotnictwa.

Tam w Grigoriewskoj jedno pragnienie ogarniało wszystkich: walczyć udział w walce z okupantem faszystowskim i przy boku bohaterów Armii Radzieckiej wyzwolić naszą ukochaną ojczyznę.

Naszych młodych pilotów cechuje dzisiaj również entuzjazm w pracy nad stałym podnoszeniem swojej gotowości bojowej. Nasi młodzi piloci zdają sobie sprawę, że ich wysiłek wyszkoleniowy, to godna odpowiedź podległym wojennym i ich slugom spod znaku Tatara, Kirchmayera i Spółki.

Młodzi piloci szkolą się dzisiaj na doświadczeniach pilotów radzieckich i polskich, którzy w latach wojny z faszystowskim najeźdźcą zapisali chlubne karty w dziejach wyzwolenia naszej Ojczyzny z kosażu okupacji hitlerowskiej.

Staram się zawsze, aby moi podwładni - piloci i mechanicy - poznali ludzi, którzy w latach wojny walczyli w polskich jednostkach lotniczych o wyzwolenie Polski - stawiam im ich za wzór - jako nieustraszonych pilotów.

Zawsze ze wzruszeniem wspominam mego pierwszego dowódcę 1 Pułku Myśliwskiego „Warszawa” - ppłk. Jana Taldykina. Pamiętam go dziś jeszcze tak, jak byśmy się wczoraj rozstali. Zawsze pełen energii i troski o każdego swego podwładnego - prawdziwy ojciec - jak go nazywali wszyscy piloci 1 Pułku Myśliwskiego „Warszawa”.

JAK PRAWDZIWI OJCIEC

Pamiętam, było to w sierpniu 1944 roku. Dokonywałem wówczas w składzie klucza oblotu linii frontu w okolicach Dębina. W pewnej chwili zauważyłem naszego myśliwca nadlatującego z tyłu. Po wykonaniu manewru w jego stronę, przekonałem się, że jest to samolot dowódcy pułku.

Odtąd samolot dowódcy towarzyszył mi aż do wykonania przeze mnie zadania bojowego. Po wylądowaniu okazało się, że droga radiowa z punktu obserwacyjnego na linii frontu podano, iż w rejonie mojego lotu pojawiły się nieprzyjacielskie samoloty typu FW-190.

Płk. Taldykin wyleciał więc po to, aby pomóc nam w razie dościsła do walki z hitlerowskimi myśliwcami. Wypadek ten był dobrze znany całemu pułkowi, chociaż nasz kochany „babcia” nikomu o nim nie opowiadał.

Wspominam dzisiaj z perspektywy tych kilku lat bohatera postać radzieckiego pilota Matwiejewa, który zginął śmiercią żołnierza w walkach o wyzwolenie Polski.

Tym bohaterem radzieckim, tym wielkim człowiekiem w wspaniałych sercach, zawdzięczamy dzisiaj nasze szczęśliwe życie w Polsce niepodległej, w Polsce Ludowej, w kraju budującego się socjalizmu.

Obowiązkiem nas - uczestników walk z faszystowskim najeźdźcą - jest dzisiaj przekazywać nasze doświadczenia bojowe nabyte od wspaniałych instruktorów radzieckich. Nasi młodzi piloci, mechanicy, strzelcy pokładowi i technicy to przecież synowie robotników i chłopów, którym Polska Ludowa otworzyła drogę do awansu społecznego. Zdają oni sobie sprawę, że wyzwolenie naszej Ojczyzny okupione zostało życiem żołnierzy radzieckich, którzy owiani duchem głębokiego internacjonalizmu złożyli swe życie w ofierze, aby kra-

Mc Cloy: Zbrojenia Niemiec »w dalszej fazie realizacji«

Czy we wrześniu powstanie Wehrmacht?

Waszyngton i Bonn nie uznają „sezonu ogórkowego”. Rodziny Morgańów i Du Pontów chronią się od upałów na luksusowych jachtach i w „rezydencjach letnich”, lecz wnieśli do służby ministrowie i generałowie dbają o to, by ani na chwilę nie ustął strumień dolarów, napływających do ich kas w związku z wysiłkiem zbrojeń. Równoległe z prowadzaniem na Dalekim Wschodzie, które doprowadziły do przerwania rozmów pokojowych w Kaesong, władcy Ameryki przyspieszają tempo remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Nie od dziś wiemy, że nowy Wehrmacht odgrywa decydującą rolę w ludobójczych planach imperialistów amerykańskich.

W ogłoszonym przed kilku dniami kolejnym raporcie Mc Cloya, amerykańskiego wysokiego komisarza Trizonii, można było przeczytać, że zbrojenia Trizonii weszły w „dalszą fazę realizacji”.

Jednocześnie szef sztabu Eisenhowera, gen. Gruenther, oświadczył w Waszyngtonie, że „udział Niemiec w obronie Europy (czytaj, w agresji na Europę - red.) jest nieodzowną koniecznością”. A znany francuski publicysta Pertinax w następujący sposób przedstawił stanowisko USA: „Tak czy inaczej, żołnierz niemiecki musi jak najszybciej ukazać się na scenie światowej...”

Kalendarz powołania Wehrmachtu pod broń przedstawia się tak: we wrześniu odbędą się posiedzenia tzw. rady paktu atlantyckiego w Otawie i Rzymie; jednym z głównych punktów porządku dziennego jest „udział Niemiec w obronie Europy” (jak to „ładnie” brzmi, a każdy już chyba wie, że oznacza to po prostu powołanie Wehrmachtu); w październiku Adenauer ma się udać do Waszyngtonu i Mc Cloy zapewnia mu z góry „serdeczne przyjęcie”; podczas tej wizyty ma być sfinalizowany spisek amerykańsko - hitlerowski przeciw narodom Europy.

Za parawanem pseudonimów

Gdy terminy są tak krótkie, gdy już w najbliższych tygodniach nastąpić mają decydujące posunięcia w dziedzinie remilitaryzacji Trizonii, oczywista jest rzecza, że wszelkie przygotowania do tego odbywają się w przyspieszonym tempie. Na razie działalność generałów amerykańskich i ich hitlerowskich przyjaciół odbywa się za parawanem pięknie brzmiących pseudonimów, lecz według planów waszyngtońskich niedaleki jest dzień, kiedy można będzie odrzucić tymczasowe maski.

W Bonn działa „Urząd Dyslokacji Wojsk Okupacyjnych”. Cóż to jest? Po prostu ministerstwo spraw wojskowych „rządu” Adenauera. Na czele tego ministerstwa stoi generał hitlerowski Teodor Blank. Urząd jego przygotowuje archiwum personalne żołnierzy i oficerów armii hitlerowskiej. Przy współpracy Heusingera, Speidla, Haldera i innych zbrodniarzy wojennych i pod opieką cieszącego się szczególnymi względami Waszyngtonu gen. Guderiana, Blank opracowuje plany powołania pod broń 250 tysięcy ludzi.

A co to jest „Boński punkt dowództwa ochrony pogranicza”? To tym-

czasowy sztyd dla już istniejących jednostek przyszłego Wehrmachtu. Powstały już nawet dowództwa grup wojskowych „Nord”, „Süd” i „West” - nazwy dobrze nam znane z czasów ostatniej wojny. Innym szyldem jest „Wydział morskiej ochrony pogranicza” - załóżkę neohitlerowskiej marynarki. Nie trudno się również domyślić, że „Wydział obrony przeciwlotniczej” ma powierzone przygotowania do odrodzenia osławionego „Luft waffe”, która składać się będzie z 2000 samolotów i 40 tysięcy ludzi.

»Chcemy zabijać«

Coraz wyraźniej zarysowuje się przerażające oblicze przyszłych żołnierzy Wehrmachtu. Charakterystyczne są oświadczenia nowopowstałej organizacji faszystowskiej „Deutsche Freikorps”, cieszącej się poparciem amerykańskich władz okupacyjnych. Hasłem „Freikorpsu” jest zdanie: „Niemcy przyszłości muszą być Niemcami żołnierzami, w przeciwnym razie Europa zjedzie na psy”. „Freikorps” oficjalnie przyjął program hitlerowskiego NSDAP.

Berliński korespondent francuskiego „Figaro” przeprowadził szereg rozmów z kandydatami do przyszłego Wehrmachtu i przytacza ich najbardziej „celne” wypowiedzi. Warto je zapamiętać:

„Uważamy za słusne zabijanie setek tysięcy ludzi... Nie wzbuszamy się takimi drobiazgami, jak zbiorowe morderstwa... Naród niemiecki nigdy nie był tak szczęśliwy, jak za Hitlera...”

Komentarze zbyteczne!

Spór o Ruhre

Propaganda amerykańsko - hitlerowska w Trizonii przygotowuje w ten sposób reżimizm, kryminalizm i degeneratów do służby w przyszłym Wehrmachcie, słusnie rozumując, że na blisko 40 milionów mieszkańców Trizonii znajdzie się 250 tysięcy osobników „spod ciemnej gwiazdy”, chętnych do wystąpienia w roli „miesa armatniego”. Jednocześnie z werbowaniem tych kadr ludzkich armii zachodnio - niemieckiej, „biznesmeni” amerykańscy nie zapominają o innych potrzebnych przygotowaniach, jak budowa lotnisk i koczarska, a przede wszystkim rozbudowa przemysłu wojennego.

Najistotniejszą część przemysłu zachodnio - niemieckiego jest, jak wiadomo, skupiona w Zagłębiu Ruhry, które z woli Waszyngtonu znów staje się olbrzymim arsenałem zbrojeniowym. Równoległe z przestawianiem przemysłu Ruhry na produkcję zbrojeniową (zakłady Kruppa itd.), trwa spór o wpływy w tym zagłębiu. Jak dotychczas funkcjonuje tzw. Międzynarodowy Zarząd Zagłębia Ruhry, w którym reprezentowane są oprócz Trizonii i USA także Anglia, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg.

Otóż kapitał amerykański już od dłuższego czasu stara się o rozwiązanie tego „Międzynarodowego Zarządu”, pragnąc zagarnąć do swych wyłącznych dyspozycji bogactwa Ruhry. Obecnie jako narzędzie Waszyngtonu wystąpił „wicekanclerz” z Bonn, Bluecher, który zagroził dymisją z „Międzynarodowego Zarządu”, wywołaniem „kryzysu gabinetowego” w Bonn itd., byleby doprowadzić do rozbicia tej instytucji, w której jakiś głos mają delegaci Anglii czy Francji. Jest to tylko „burza w szklance wody”, gdyż nie ulega wątpliwości, że zmarszalizowane rządy zachodnio - europejskie i tak ulegną naciskowi USA i zaakceptują zarówno program rozbudowy przemysłu wojennego Trizonii, jak i fakt supremacji

cji amerykańskiej w Zagłębiu Ruhry.

»Opozycja« i opozycja

Dlatego też nie przywiązujemy najmniejszej wagi do rzekomej „opozycji” panów Attlee, Plevana czy Schumana wobec amerykańskich planów odrodzenia Wehrmachtu. „Opozycja” ta jest tylko ustępstwem wobec nastrojów ludności angielskiej, francuskiej itd., która stanowczo przeciwstawia się remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, upatrując w niej największe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Panowie Attlee, Morrison, Plevan czy Schuman znają te nastroje i od czasu do czasu uznają za stosowne zabawić się w „opozycję”.

Te dyplomatyczne manewry nie po wstrzymują jednak władców Ameryki od realizacji szalonych planów uzbrojenia Trizonii. Powstrzymać ich od tego może tylko rzeczywista opozycja narodów Europy. Fakt jest bowiem - i Waszyngton dobrze o tym wie - że z wyjątkiem małych garstków zdrajców w gabinetach ministerialnych cała ludność europejska przeciwstawia się powołaniu Wehrmachtu pod broń.

Do przeciwników Wehrmachtu należy również przeważająca większość narodu niemieckiego, i to nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej, lecz również w Trizonii. Jako wyraz opinii zachodnio - niemieckiej przytoczmy głos mieszczańskiej gazety „Muenchener Allgemeine”, która ostatnio pisała:

„Wydarzenia na arenie politycznej zdyskredytowały ostatecznie po litrykę zagraniczną Adenauera w oczach olbrzymiej większości ludności Niemiec Zachodnich... Rząd bński nie tylko skompromitował się, ale - co gorsza - nie chce wycofać konsekwencji z tego faktu i jest gotów uprawiać w dalszym ciągu politykę zdrady interesów narodowych Niemiec...”

Nie ulega wątpliwości, że wspaniały sukces ostatniego Złotu Młodzieży w Berlinie przyczynił się w znacznej mierze do scementowania nastrojów antyremilitaryzacyjnych w całych Niemczech.

Remer przypowina...

Odpowiedź na pytanie, postawione w tytule artykułu, na pytanie, czy Wehrmacht powstanie już w przyszłym miesiącu, zależy od sił przeciwdziałających się remilitaryzacji Niemiec. Gdyby nie te siły, Eisenhower już dawno komenderowałby dywizjami neohitlerowskimi. Gdyby nie te siły, gdyby nie wielka akcja obrony powoju na całym świecie, gdyby nie kategoryczne ostrzeżenia Związku Radzieckiego, Waszyngton nie musiałby tyle razy odraczać datę powołania Wehrmachtu.

Stanowisko społeczeństwa polskiego w sprawie remilitaryzacji Niemiec jest jasne i jednolite. „Syreni śpiew” różnych Głosów Ameryki, zapewniających w audycjach polskich, że „wcale a wcale nie ma remilitaryzacji Niemiec”, nikogo u nas nie wprowadzi w błąd. Wystarczy przestać posłuchać nadawanych bezpośrednio po audycji w językach angielskim i niemieckim, by się przekonać, jak forsownie Waszyngton pcha organizowanie Wehrmachtu.

Poza tym Adenauer i Schumacher dość często przypominają nam, jakie nadzieje łączą z odrodzeniem Wehrmachtu. Rewizjonistyczne ataki na nasze Ziemie Zachodnie są w ich przekonaniu zachętą dla kandydatów do przyszłego Wehrmachtu. W ostatnich dniach ataki te powtórzył osławiony gen. Remer, przywódca faszystowskiej organizacji SRP, który polaczył pochwały dla Hitlera z żądaniem oderwania ziemi polskich na wschód od Odry i Nisy.

Nasza walka o pokój, nasza walka przeciw remilitaryzacji Niemiec i wzrost siły naszego państwa jest jednocześnie walką w obronie nienaruszalności naszej granicy zachodniej. Ten wkład do światowej walki o pokój wzrastający z każdą nową budowlą Planu 6-letniego staje się jednym z czynników utrudniających władcom Ameryki powołanie Wehrmachtu.

G. J.

Konkurs poetycki

Min. Kultury i Sztuki i TPP-R

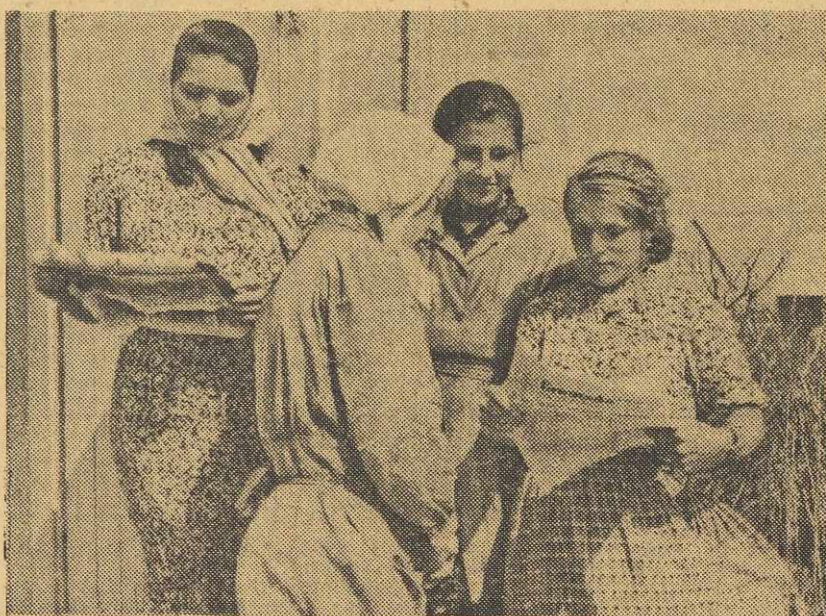
Min. Kultury i Sztuki wraz z Towarzystwem Przyjaciół Polsko-Radzieckiej i Zw. Literatów zorganizowało konkurs na najlepszy utwór poetycki, związany tematyką z miesiącem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Najlepsze wiersze, mówiące o wspólnych ideałach, o walce o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, czy o pomocy ZSRR w realizacji Planu Szóstoletniego, zostaną nagrodzone przez Min. Kultury i Sztuki kwotą 3 tys. zł. Nagroda II wynosi 2,5 tys. zł, zaś trzecia 2 tys. złotych. Poza tym kilka najwartościowszych utworów zostanie wyróżnionych. Zarówno utwory nagrodzone jak i wyróżnione, zostaną opublikowane.

Prace należy nadsyłać na adres Zarz. Głównego Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, do wydz. kult.-ośw. Warszawa, ul. Kredytowa 5/7. Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 10 września 1951. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 1. 10. 1951. Nagrody zostaną przyznane przez jurę, w skład której wejdą przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki, Zw. Literatów Polskich oraz TPPR.

Siemion Garin

Tu nie ma analfabetów



Miliony gazet, nie licząc wydawnictw książkowych, docierają obecnie do najdalszych zakątków Polski. Dzięki wypełnieniu jednej ze smutnych pozostałości okresu kapitalistycznego - analfabetyzmu, nie ma już dzisiaj prawie mieszkańca, który nie czytałby gazet, nie interesował się rozwojem życia politycznego i społecznego w kraju.

Na zdjęciu: członkinie spółdzielni produkcyjnej Długie Pole w woj. gdańskim, pochłonięte czytaniem niedawno otrzymanej prasy.

Foto CAF

SIEMION GARIN

TEATRY W LECIE

(Od własnego korespondenta)

Moskwa, w sierpniu

Lato w całej pełni. Tysiące mieszkańców Moskwy udaje się do ogrodów i parków, na bulwary i stacje, wyjeżdża na letniska, pływa po Chimkińskim zbiorniku wodnym i po rzece Moskiewie na statkach, kutrach, łodziach sportowych. Zdawać by się mogło, że lato wpłynęło na zmniejszenie się frekwencji w teatrach i salach koncertowych! Lecz mieszkańcy Moskwy pozostają wierni swym upodobaniom - wszystkie teatry i sale koncertowe są przepelnione.

W tych dniach byłym w teatrze Dramatycznym im. K. Stanisławskiego na premierze sztuki „W Lebiaziem” młodego dramaturga z Tambowa Dmitria Diewiatowa. Teatr był przepelniony.

SPRAWY DZISIEJSZE NA SCENIE

Co jest treścią tego przedstawienia? Nowe stosunki na wsi radzieckiej, życia dzisiejszego kolchozu.

Akcja toczy się w kolchozie-milione „Droga do socjalizmu”. Dobrze, do ostatnio żyło się w kolchozie - bogate są jego fermy hodowlane, żyne są pola. Roboty pracechonne wykonywują maszyny, wozowa gospodarka przynosi wysokie dochody. Lecz przewodniczący kolchozu, Korołow, pozabawiony jest wycucia nowych czasów: nie rozumie on, po co bogaty kolchoz „Droga do socjalizmu” ma łączyć się z mniej zamo-

nym „Czerwonym ratajem”. Dookoła tego zagaru rozwija się akcja, ujawniająca stosunki między ludźmi, ich charakter. Widzimy na scenie ludzi nowego typu dla których drogą są przede wszystkim interesy ogółu, państwa, którym obce są drobne ambicje. Aktywiści kolchozu występują stanowczo przeciwko przewodniczącemu, popierają projekt połączenia się z „Czerwonym ratajem”.

Sztuka przepojona jest doskonałym humorem ludowym, jest w niej wiele zdecydowanie stawianych tez, ciekawych sytuacji, przenikliwe i zgodne z prawdą maluje dzisiejsze życie wsi kolchozowej. Wszystko to, wraz z dobrą grą artystów przyniosło zasłużone powodzenie nowej sztuce.

Dążenie do pokazania na scenie spraw nowych, dzisiejszych jest znamienne dla teatrów radzieckich. Dopiero co rozwinęła się budowa wielkiego kanału Turkmenskigo, a już Moskiewski Teatr Dramatyczny wystawił sztukę „Podobój pustyni”, poświęconą temu pasjonującemu tematowi. Prawie wszystkie teatry przygotowały na sezon letni nowe sztuki.

W lokalu teatru Małego przez kilka tygodni grał Swierdłowski Teatr Dramatyczny. Teatr ten, jeden z najlepszych w całym kraju, cieszy się podziwem daleko poza granicami Urалу. Mieszkańcy Moskwy mieli okazję poznać sztukę młodego dra-

matopisarza swierdłowskiego A. Salińskiego „Droga pierwszych” i przeobrażenie na scenę znanego przedwojennego pisarza powieści z życia Urалу, D. Mamina-Sibirskiego „Przywółkowskie Miliony”. Sztuka z życia dawnego Urалу cieszy się wybitnym powodzeniem. Dramaturg, artyści, dekorator i kompozytor stworzyli pasjonujące przedstawienie, doskonale oddzwierciedlające dawne obrazy, uwiecznione przez pisarza w tej znanej szeroko powieści. W repertuarze teatru są poza tym sztuki: Gorkiego „Wrogość”, Ws. Iwanowa „Pociąg pancerny 14-69” i inne.

ZE SŁUCHAWKAMI NA USZACH

Do Moskwy przyjechały po raz pierwszy na letnie występy gościnne Saratowski teatr młodego widza i teatr dramatyczny Karelsko-fiński.

Saratowski teatr młodego widza założony został w r. 1918. Repertuar jego zawiera dzieła klasyczne i sztuki pisarzy współczesnych, w tej liczbie: „Ję przyjaciele” W. Rożowa, „Wyznanie” A. Kuzniecowa, „Złote serce” A. Matwiejewa i inne.

Uroczono jest repertuar teatru karelsko-fińskiego. Gra on w Moskwie sztukę M. Gorkiego „Wassa Żeleznowa i L. Rachmanowa „Niespokojna starość”, A. Kiwi „Kullerwo” (oparta na motywach karelsko-fińskiej eposu ludowego „Kalewala” oraz „Siedmiu braci”, według powieści pod tym tytułem tegoż autora, sztuki „No w przyjaciele” U. Wikströma i komedie współczesną pisarza karelsko-fi-

skiego T. Pakkala „Na splawnej rzece”. Występy gościnne rozpoczęło przedstawienie „Wiat od południa”; sztuka ta, przerobiona na scenę ze znanego szeroko opowiadania pod tym samym tytułem Elmira Grina, odznaczona nagrodą stalinowską. War to zaznaczyć, że wszystkie sztuki te grane są po fińsku, lecz każdy z widzów, wkładając słuchawki telefoniczne na uszy, słuchać może przekładu na język rosyjski.

Tego lata w ciągu dekady sztuki uzbeckiej Moskwa na scenach swych teatrów zobaczy szereg teatrów Uzbekistanu radzieckiego oraz zespoły estradowe i muzyczne. Nieco później, na jesieni, stolica powita gości z dalekiej Turkmennii.

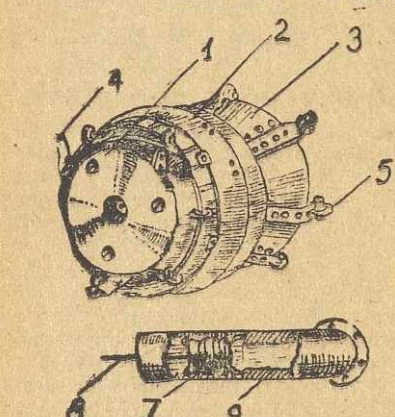
NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH

Wielkim powodzeniem cieszą się występujące na estradach letnich zespoły artystyczne - ukraiński, leningradzki, uralski i woroneński. Jak zawsze budzą zainteresowanie gości występów leningradzkiego teatru estradowego, pod kierownictwem utalentowanego aktora Arkadiusza Rajkina. Na próbie publiczności teatr wznowił rewie satyryczną „W osiemdziesiąt lat dookoła świata”, demaskującą kłownia imperialistów pod zagagoy do nowej wojny.

Większość teatrów moskiewskich wyjechała już na gościnne występy letnie - do Leningradu, na Ukrainę, na Kaukaz, do miast Syberii i Uralu. Odnawia one okolice wielkich budów komunizmu - w Kujbyszewie

ŚWIAT ZMIENIA GŁADKOŚCIOMIERZ I ELEKTRYCZNY SIŁOMIERZ wynalazki polskie

Automat czyści przewody



Tak wygląda aparat do czyszczenia przewodów. Opis w tekście.

Naukowcy z Instytutu Techniki Transportowej im. Kaganowicza w Dniepropietrowsku skonstruowali aparat, rozkruszający najtwardsze osady bez naruszania rur. Aparat składa się z urządzenia tnącego (1) o trzech nożach (4), turbinki (2) i nasadki (3) z kółkami (5).
Po ręcznym oczyszczeniu początku rury, wprowadza się do niej przednią część aparatu z nożami, następnie korpus turbinki, który musi dokładnie przylegać do ścian rury, a wreszcie wsuwa się nasadkę z kółkami. Gumowy pierścień, uszczelniający przestrzeń między ściankami rury a turbinką, nie przepuszcza wody, która swym naporem wprawia w ruch obrotowy turbinkę wraz z urządzeniem tnącym. Noże, wykonując 1500 obrotów na minutę, rozkruszają najtwardszy osad (6) na drobne cząsteczki.
Co więcej, prąd wody przyciska do turbinki trzeci element aparatu, nasadkę z kółkami. Dzięki temu kółka posuwają lekko naprzód cały aparat w oczyszczanej części rury. Robotnik reguluje posuw aparatu za pomocą stalowej linki (8), by prąd wody nie popychał go za szybko.
Aparat oczyszcza w ciągu minuty 0,5 m. rury. Jest tak skonstruowany, że przechodzi swobodnie przez zgięcia i kolanką rur.

GŁADKOŚCIOMIERZ I ELEKTRYCZNY SIŁOMIERZ wynalazki polskie

Jednym z tegorocznych laureatów nagrody państwowej w dziedzinie osiągnięć technicznych jest prof. inż. Witold Biernawski, profesor krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej.
O prof. Biernawskim pisaliśmy już, jako o inicjatorze ruchu racjonalizatorskiego i współpracowników z robotnikami. W tym kierunku usługi Biernawskiego są ogromne.
Ale poza tym inż. Biernawski jest autorem i konstruktorem wielu wynalazków w zakresie przyrządów naukowych dla celów technicznych, zwłaszcza w dziedzinie szybkościowej obróbki żelaza i metali.
O paru jego wynalazkach piszemy poniżej.

na dokonać zdjęcia fotograficznego, którego szkic widzimy na rysunku. Znając z góry wymiar „d” (patrz rys. 1), można dzięki podziałce zmierzyć wielkość „h” (głębokość) i „c” (szerokość rowka).

ny wykazuje wielkość tej siły, przez wychylenie się wskazówki miliamperomierza.

Jaki cel ma taki aparat? Otóż, dziś — w dobie szybkościowej obróbki materiałów — inżynier i konstruktor muszą sobie zdawać sprawę z przebiegu procesu obróbki i zachodzących nań napięć. Siła, z jaką materiał ciśnie na rękawicę, może wynosić i kilkaset kilogramów! Toteż odpowiednie elementy maszyn muszą posiadać taką wytrzymałość, aby nie uległy zbyt szybkiemu zużyciu czy zniszczeniu.

SIŁOMIERZ WB 4
Innym, pięknym i celowym przyrządem, obmyślnym i skonstruowanym przez prof. Biernawskiego, jest rodzaj „czujnika”, mierzącego siły obrotowe, z jakimi obrabiany materiał działa na rękawicę podczas obróbki.

Narysunku 2) pokazujemy (w powiększeniu), jak to podczas toczenia, rękawica tokarska uginie się skutkiem oporu materiału w czasie skrawania. Skonstruowany przez prof. Biernawskiego mechanizm elektromagnetyczny

wykazuje wielkość tej siły, przez wychylenie się wskazówki miliamperomierza.

Jaki cel ma taki aparat? Otóż, dziś — w dobie szybkościowej obróbki materiałów — inżynier i konstruktor muszą sobie zdawać sprawę z przebiegu procesu obróbki i zachodzących nań napięć. Siła, z jaką materiał ciśnie na rękawicę, może wynosić i kilkaset kilogramów! Toteż odpowiednie elementy maszyn muszą posiadać taką wytrzymałość, aby nie uległy zbyt szybkiemu zużyciu czy zniszczeniu.

SZYBKOŚCIOWE GWINTOWANIE
Obróbka żelaza i metali, polegająca na nacinaniu (frezowaniu) gwintów, jest na ogół robotą żmudną i powolną, a tym samym kosztowną. Złazszcza, gdy chodzi o gwinty na częściach maszyn precyzyjnych, a więc gwinty,

które muszą być czyste i starannie, a przede wszystkim dokładnie obrabione.

W Związku Radzieckim opracowano przed kilku laty nową metodę szybkiego nacinania gwintów przy pomocy tokarki pociągowej, Warszawa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie system ten w dużej mierze usprawniły. Niebawem ma on być zaprowadzony w całej Polsce.

Prace projektodawcy wykonał prof. Biernawski i zrealizował je przy współudziale inżynierów Markowskiego i Kellera oraz całego zespołu pracowników warsztatów AGH w Krakowie.

Kosztowna i długotrwała operacja gwintowania da się obecnie wykonać przy pomocy zwykłej tokarki pociągowej, jaką posiada każdy większy warsztat, po zastosowaniu dodatkowych urządzeń wypracowanych w AGH.

Czas wykonania jest znacznie krótszy, a robota dokładniejsza, niż przy dotychczasowych sposobach, długotrwałych i kosztownych.

E. Białoborski.

W MARTENACH RODZI SIĘ STAL

z oczyszczonej od domieszek surowki

Wiek stalowy, w którym żyjemy, jest przedłużeniem okresu żelaznego, zapoczątkowanego przed trzema tysiącami lat. Prymitywne wyroby żelazne, sławne w średniowieczu stal damasceńska i tolekańska, zastąpione zostały dziś przez olbrzymią światową produkcję stali fabrycznej. A produkcja ta daje ponad 150 mil. ton rocznie.

Na tych górach metalu, na prawdziwych filarach stalowych spoczywają podstawy naszego cywilizowanego życia: budowa, komunikacja i przemysł z niekończącą się ilością maszyn.

Do produkcji stali służy surowka, wytopiona w wielkich piecach z rudy żelaznej i koksu.

Surowka zawiera zwykle domieszki (2 — 7%) węgla oraz dość znaczne ilości krzemu, manganu, fosforu i siarki. Nie jest przy tym kowalna. Aby uczynić ją kowalną, trzeba wypalić z niej nadmiar zawartości węgla (aż do 0,5%) i domieszek, zwłaszcza siarki i fosforu. Ten proces oczyszczania surowki nazywają fachowcy świeżeniem.

Stwierdzono doświadczalnie, że niepożądane domieszki, łącząc się z tlenem, zostają wydzielone z surowki. Proces świeżenia polega więc na dostarczeniu surowce tlenu. Można tego dokonać bądź przez wypompowanie do pieca strumienia powietrza, bądź przez wrzucenie rudy żelaznej, bogatej w tlenki. Domieszki, wiążąc się z tlenem, zostają wydalone jako żużel. Zasad do wydalenia domieszek siarki i fosforu używa się kamienia wapniowego.

Na tej metodzie przekształcania surowki w stal oparto kilka podstawowych procesów technologicznych otrzymywania stali.

SYSTEM BESSEMEROWSKI I MARTENOWSKI
Spośród stosowanych u nas i na świecie procesów technologicznych wymienimy dwa podstawowe, mianowicie: bessemerowski i martenowski.

Sposób bessemerowski (od nazwiska wynalazcy, Bessemiera), czyli system świeżenia wiatrowego, polega na wdmuchiowaniu sprężonego powietrza w surowkę, topioną w konwertorze (rodzaj pieca stożkowego), wyposażonego w dynamiczny (rodzaj krzemionki) Tlen powietrza, łącząc się z resztkami węgla, przyspiesza proces świeżenia, który trwa zaledwie 15 — 20 minut.

Jest to sposób bardzo wydajny i oszczędny w opale. Odmianę tego systemu stanowi tomasowanie (wynalazca — Thomas), tj. świeżenie z dodaniem topika wapniowego do zanieczyszczonej fosforem surowki. Otrzy-

mujemy wówczas, jako odpad, żużel zwany tomasówką, używany w rolnictwie, jako nawóz fosforowy.

W piecach martenowskich (wynalazcy Siemens Martin) mieszanina surowki, żelaza, węgla, manganu, naturalnej rudy obfitej w tlenki oraz topika wapniowego (mieszanina ta zowie się „wsadem”) zlewa się w wannach magnetyzujących lub dolomitowych przy pomocy gazów generatorowych (pieca) lub rozpylonej w gorącym powietrzu rupy. Systemem tym można przerabiać surowkę, zanieczyszczoną siarką i fosforem, ale sam proces świeżenia

przebiega wolniej (6 — 12 godzin), wymaga też zaopatrzenia w żłom i jest mniej wydajny. Za to otrzymywana stal jest wysokiego gatunku.

DUPLEX — PROCESY
Zalety i wady wymienionych procesów świeżenia rozdzielił szereg nowych odmian, zwanych duplex-procesami. Polegają one na dwójstronnym świeżeniu w obu agregatach.

Istnieją też procesy otrzymywania stali szlachetnych przez ich powtórne przetapianie w grafitowych tyglach pieców elektrycznych.

Alle duplex-procesy są kosztowne. Nadal więc istniał problem: jak zwiększyć wydajność pieca i przyspieszyć proces martenowski?

Odpowiedź była jedna: zwiększyć temperaturę płomienia w piecach.

W rozwiązaniu tego problemu po-

mogła m. in. obserwacja, że przy wdmuchiowaniu do pieca rupy i powie trza niepotrzebnie ładować wraz z tlenem powietrze azot i to w ilości czterokrotnie większej od tlenu. Azot zaś nie spala się, a co gorzej — odbiera swemu otoczeniu ciepło.

DODATKOWE WDMUCHIWANIE TLENU W MARTENACH
Wniosek był prosty: wdmuchiwać do pieca martenowskiego dodatkowo tylko tlen. System taki stosuje się dziś w nowoczesnych piecach martenowskich przy „szybkich wytopach”. W rezultacie temperatura pieca podnosi się aż do 2400 st., a czas świeżenia skracają się z 6 do 3,5 godzin.

Plan Sześcioletni przewiduje budowę nowych hut i pieców martenowskich. Dzięki zwiększonej sprawności fachowej załóg piecowych i wskutek zwiększenia tempa szybkich wytopów, będziemy mogli sprostać zwięks-

zonemu zapotrzebowaniu na stal, tak bardzo konieczną do rozbudowy przemysłu i kraju.

Tad. Laryssa.

Na półkach księgarskich
Rosyjsko-polski słownik techniczny

SŁOWNIK TECHNICZNY ROSYJSKO-POLSKI opracował mgr. Wacław Skibiński. Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych. Warszawa 1951.

Na półkach księgarskich ukazały się dwa tomy słownika technicznego „Rosyjsko-polskiego”, opracowanego przez mgr. Wacława Skibińskiego. Jest to pierwszy z dwóch tomów słownika. Odrębny tom zawiera słownik polsko-rosyjski.

Na 450 stronach słownika pomieszczono około 30.000 najważniejszych pojęć z zakresu techniki i przemysłu, oraz szereg ogólnych pojęć naukowych, użytecznych w technice.

„Dobór pojęć słownikowych jest bardzo staranny, dość równomiernie obejmuje najważniejsze działy techniki. Autor, tworząc kilka znaną już z zakresu słownictwa, dał dowód dobrej znajomości i wyczerpała języka, którym w słowniku się posługiwał. Dzięki współpracy grona specjalistów i naukowców przy układaniu „słownika” uzyskano ścisłość i dokładność zamieszczonych w nim terminów.

„Słownik” stanowi cenną pozycję wśród wydawnictw technicznych bieżącego sezonu. (Jar)

Jerzy Putrament

WRZESIEŃ

— Co by robili w tej pustce?
— Psia krew! — Może rozbić? Szukają ucieczki?
— Prosto w środek Niemiec? Niemożliwe!
— Więc co? Ofensywa na Berlin!
Ironicznie i ze złością rzucił to najgłupszą możliwą hipotezę. Szmer nabierał kształtów, na tle rytmicznego tupotu słyszało się skrzypienie kół, nawet strzępki słów ludzkich.

— To nie Niemcy! — przekonywał sam siebie Walczak. — To piechota. Tamciaby chyba na samochodach...

Kalwe gapił się przed siebie, usiłując wylapać w ciemności kontury zbliżającego się oddziału. Ale łuna przyciemniła wszystko dookoła siebie. Tylko zagrody wioski wybijały się na granacie nieba czarnymi trójkątami dachów. Jak wtedy, w więzieniu czekali na pierwsze zrozumiałe słowo, które im powie o ich losie.

Wrzesień przypadkowy podmuch przywiał do nich kwaśny i ostry zapach żołnierski i w tym odorze żelazta i potu, jakby otulony w miękkim mchu kwiatów wojskowej retoryki, jakieś „stul pysk, skurwysynie”.

Masa dźwięków narastała gwałtownie. Z ciemności wyłoniła się nagle grupa sylwetek w hełmach, z bagnietami na karabinach. Szli po obu stronach drogi, lekko zgięci, elastycznym krokiem dobrze wytrenowanego piechura. Kalwe odruchowo zrobił krok w tył i zaraz huknęło „Hande hoch”, bardzo z nadwładnia.

— Swoi, swoi, spokojnie! — rzucił Walczak.
— Co za wioska? — przyskoczył z pistoletem pewnie jakiś podoficer. — Coście za jedni?

Walczak milczał. Psiakrew, nie wiedzieli, przyszli po nocy.

— No? — zagabnął groźnie tamten. — Gadać, bo...
— Dębina — nieoczekiwanie przyszła w sukurs ciemność spod bramy.

— Gdzie Niemcy?
— Nie ma, nie ma, nie ma słyhać — ktoś z bramy ciągnął dalej i Walczak spostrzegł nagle, że we wszystkich zagrodach stoją ludzie, bieleją sylwetki kobiet, bodaj nawet dzieci wyległy na drogę.

— Marsz, marsz — szczeptał na swoich podoficer. Ruszyli zaraz dwoma niedługimi rzędami.

— Szpica — skomentował Walczak.

Po kilku minutach przyszła cała kompania. Zarządzono pięć minut postoju na picie wody i temu podobne. Żołnierze rozbiegli się po zagrodach, zaskrzypiały korbry studienne, kilkanaście rozmów na ten sam temat wybuchło naraz przy bramach: co się dzieje, nie oddawajcie nas Niemcom, gdzie idziecie?

— Na Berlin! — odpowiadali na te wszystkie pytania naraz i niewiadomo było, czy tym zawiadającym żartem wykręcają się od zdradzenia tajemnicy wojskowej, czy pocieszają ciemnych cywilów olśniewającą perspektywą zwycięstwa.

Poszli, niewidzialny kurz zapachniał mijającym, suchym latem. Jeszcze z pół godziny i nadeszły trzy razy więcej. Walczak wziął Kalwego pod ramię.

— Chodźcie, idziemy spać. To tak może potrwać całą noc. Batalion w pełnym składzie. Może boczne ubezpieczenie jakiejś większej jednostki? Do diabła, może rzeczywiście nie jest tak źle? Po co by leżli tutaj?

Zdawało się, że ma rację. Następnego ranka przeszli przez stację, na której stały trzy długie pociągi towarowe. Lokomotywy sapwały, zwrócone pyskiem na zachód, w wagonach tłoczyli się żołnierze, parę platform zapachały dżemem, przykryte zielonym płótnem.

Przeszli, nie zatrzymując się, przez tłum kobiet, gapiących się na pociągi. I tu fragmenty zdawkowych rozmów brzmiały podobnie: na Berlin!

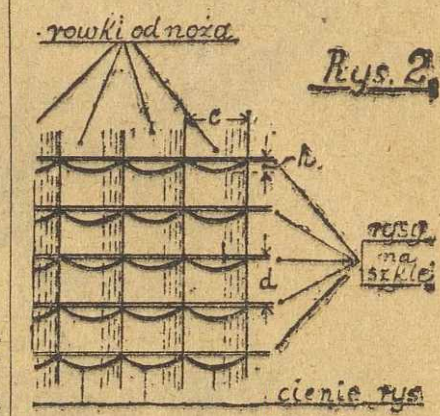
— Na Berlin! — powtarzała Gaysse przez całą sobotę: — na Berlin, nasi poszli na Berlin! Armia Poznań, generał Kutrzeba, znam go, świetnie tańczy walc angielskiego! — niosła tę dobrą nowinę wszędzie, gdzie spotykała ludzi ze swojej sfery.

Sfera ta nie znalazła jeszcze dla siebie form społecznego istnienia, odpowiadających nowej sytuacji historycznej. Chodzono do kawiarni, ale alarmy lotnicze przerzedziły ich klientelę. Ten i ów, nie związany obowiązkiem z urzędem, uczuł nagłe przywiązanie do mieszkania, do domu, do najbliższego rogu swojej dzielnicy i jeśli zmuszony był ruszyć dalej, czynił to pośpiesznie, wpadał gdzie trzeba i wracał jak najszybciej do siebie. Stąd w kawiarniach, jak na dworcach kolejowych, w już dalekiej epoce przedwojennej (parę dni temu) — przez kwadrans szalały ścisli, a potem zaraz robiło się pusto i niespokojnie.

Nie łatwo było obsłużyć tę zmienną, nerwową, nieregularnymi przytykami i odpływami szarpaną publiczność. Gaysse młotała się między placem Saskim, Krakowskim Przedmieściem, Placem Unii, musiała zrezygnować z przebiegania się na popołudnie, cały dzień galopowała w swoim ulubionym ciemno-szarym kostiumie, który jeszcze potworniej wypinał jej falujące biuścisko, nie miała czasu na solidne dorobienie policzków i rzes, czarne kropelki tuszu, wrzesniowym upałem i pośpiesznym trzepotaniem rozpuszczone chlapiły na worki pod oczami, upstrzyły dołki oczne koło nosa, puder lepił się w grudki i tafelki, postarzała nagle o dziesięć lat.

Nie widziała tego. Bo, mimo kłopotów, lęków, przerażeń, miała i satysfakcję, podniosła, aż do kółek w sercu. Trudna była publiczność, ale też wdzięczna, jak nigdy dotąd. Wystarczyło naponknąć, półśłówko wykrztusić, czasem ledwo usta otworzyć, by kilkunastu najbliższych słuchaczy już porывało ten łup i niosło, rozdawało jak opłatkiem każdym słowem Gayssem dzielono się w swych lokalnych środowiskach.

D. C. R.



Pod mikroskopem gładkościomierza widać profil i wymiar rowka. Znając z góry wymiar „d”, można dzięki podziałce zmierzyć wielkość „h” (głębokość) i „c” (szerokość).

które muszą być czyste i starannie, a przede wszystkim dokładnie obrabione.

W Związku Radzieckim opracowano przed kilku laty nową metodę szybkiego nacinania gwintów przy pomocy tokarki pociągowej, Warszawa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie system ten w dużej mierze usprawniły. Niebawem ma on być zaprowadzony w całej Polsce.

Prace projektodawcy wykonał prof. Biernawski i zrealizował je przy współudziale inżynierów Markowskiego i Kellera oraz całego zespołu pracowników warsztatów AGH w Krakowie.

Kosztowna i długotrwała operacja gwintowania da się obecnie wykonać przy pomocy zwykłej tokarki pociągowej, jaką posiada każdy większy warsztat, po zastosowaniu dodatkowych urządzeń wypracowanych w AGH.

Czas wykonania jest znacznie krótszy, a robota dokładniejsza, niż przy dotychczasowych sposobach, długotrwałych i kosztownych.

E. Białoborski.

Wzmagamy walkę ze spekulacją

Ażebry uchwała była skuteczna

W najbliższych dniach powołane uchwały Rady Ministrów i skompletowane już komisje do walki ze spekulacją i nadużyciami pójda w teren. Objęta kontrolą gospodarkę, prywatne punkty handlowe, bazy i targowiska, sklepy i kioski.

Wypadki spekulantów na wieś

W chwili obecnej obserwuje się ożywioną działalność handlarzy na terenie wiejskim. Handlarze skupują nabiał, szczególnie jaja i drobi w powiatach grójeckim, garwolińskim, mińskim-mazowieckim i grodziskim, dezorganizując pracę gminnych placówek skupu. Niekiedy z tych handlarzy — w rzeczywistości spekulantów — posiadają nawet licencje, często mechanicznie wydawane przez poszczególną Radę Narodową. Nie trzeba jednak dodawać, że większość handlarzy, operujących na terenie wiejskim, uprawia swój handel bez licencji wskutek słabej albo prawie żadnej kontroli ze strony terenowych Rad Narodowych.

Korzystając właśnie z tych braków kontroli handlarze warszawscy swobodnie i pewnie czuli się w miejscowościach podwarszawskich.

Prokuratura ujawniła, że Piotr RADZIEJOWSKI, właściciel sklepu mięsnego w Warszawie, wywoził wędliny do Błonia i tam sprzedawał je po paskarskich cenach. Radziejowskiego z transportem 60 kg wędlin aresztowano. Aresztowano także Jadwigę Kowalską, sklepikarkę z Leszna pod Warszawą, która skupiała na paskach w różnych sklepach warszawskich wędliny.

Handlarze uprawiali paski nie tylko wędlinami. Na 6 miesięcy składowano do obrotu parę Leokadię FUKOWSKĄ, właścicielkę straganu na bazarze przy ul. Pańskiej za handel fałszywymi materiałami. Znalaziono u niej 200 metrów ma-

teriałów kupionych bez rachunków, zaś u Karoliny GREDY również handlarzki bazarowej — kilkadziesiąt par pończoch, koszul męskich i reform damskich.

Zwiększona kontrola handlu

Czy sklep jest zaopatrzony zgodnie z planem? Czy dostawy docierają do sklepów we właściwym czasie? Czy kasa ma drobne? Czy klient otrzymał resztę? Czy zgadza się waga lub miara? Wreszcie, czy towary dociera do właściwych rąk po właściwej cenie — oto sprawy, którymi m. in. interesować się będą kontrolerzy państwowi i społeczni.

Dlaczego np. klienci sklepu WSS nr 17 przy ul. Radzywińskiej nie mogli 8 bm. kupić tyle cukru, ile żądali? Jan Taran, kierownik wspomnianego sklepu właśnie 8 bm. pobrał przeciętę z magazynu 2 tony cukru. Do sklepu jednak dotarła tylko połowa ładunku. Drugą połowę Jan Taran po prostu ukradł, „zamagazyrował” w sklepie prywatnym Władysława Karasiewicza i jak wyjaśnił potem w prokuraturze, sprzedał ją nieznanemu chłopu. Wskutek więc nieuczciwych machinacji kierownika sklepu został pozbawiony na kilka lub kilkanaście godzin cukru. Kierownik sklepu WSS nr 17, jak wynika z dochodzeń kradli nie tylko cukier, lecz także inne towary i proceder ten uprawiał od kwietnia br.

Sieć sklepów uspołecznionych szybko ko rozwinęła w Warszawie. W społeczeństwie organizacyjnym nieraz trudno o staranny dobór personelu. W rezultacie do niektórych sklepów przeniknęło wiele osób z tzw. inicjatywą prywatną, osób które uważają, że na nowych placówkach można okradać masę pracującą.

Sprzedawcy sklepu MHD przy Krak. Przedmieściu dbali przede

wszystkim o swoje potrzeby. Partię kilkanaście kilo wędlin, przeznaczonych na sprzedaż, podzielili, jak wynika z protokołów Państwowej Inspekcji Handlowej między siebie. Podobne wypadki stwierdziła Prokuratura Stołeczna przy sprzedaży octu.

Brak społecznego podejścia do potrzeb ludzi pracy, obojętność i wygórnictwo niektórych pracowników handlu uspołecznionego odbijają się również na zaopatrzeniu sklepów.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu ma na celu ochronę ludzi pracy przed zakusami nieuczciwych elementów w handlu i spekulantami, korzystającymi z niedociągnięć i błędów dystrybucji.

Ochrona ta będzie skuteczniejsza, jeśli równocześnie instytucje handlowe bardziej będą interesować się wychowaniem i podniesieniem poziomu społecznego swoich kadr. Wiele też zależy od energii i aktywności Rad Narodowych, które powinny współdziałać w walce ze spekulacją i nadużyciami w handlu.

Walka ze spekulacją, handlem pokątnym jest trudna. Łańcuskowcy i paskarze nie rezygnują łatwo ze swych zysków. Dlatego pracę nowopowołanych komisji powinno poprzeć całe społeczeństwo, udzielając im w dobrze zrozumianym własnym interesie czynnej i aktywnej pomocy.

(15)

Energetyczne serce Zabrza

CZESKO - POLSKA WSPÓŁPRACA

(Od naszego specjalnego wystawnika)

Wraz ze słońcem, srebrzącym mgły nad okolicznymi łąkami, Karol Zidek zrywał się rano z łóżka, ubierał, jadł śniadanie. Później znowa wdziała tylko jasną czapkę rowerzysty, mijającą między rzędem starych akacji na drodze prowadzącej do Pilzna. Zidek jechał do fabryki. Tak wyglądała codzienna droga Karola do pracy, codzienna od wielu lat...

Lipiec 1949 roku był wyjątkowo piękny w Czechosłowacji. Akacje wzdłuż pilzneńskiej drogi obsypane były białymi kwiatami. Wieczory były ciepłe i gwiaździste. W których z lipcowych dni 1949 r. wezwano Karola do dyrekcji fabryki. Dyrektor oznajmił mu decyzję Partii i Władz: wraz z 25 kolegami ma wyjechać do Polski, gdzie będą pracowali przy montażu urządzeń wyprodukowanych przez zakłady „Skoda”. Wyjazd nastąpił szybko. W Polsce na Śląsku niecierpliwie czekali na czechosłowackich fachowców...

SPOTKANIE ZE ŚLĄSKIEM
Zidek często czytał o polskim Zagłębiu Śląskim. Wiedział, że jest ono skarbcem Ludowej Polski. Ale nawet ograniczony oknem pulmonologicznego wagonu widok przetrząsnął go wyobrażeniami o Śląsku. Ołbrzymia, szara chmura podparta sękami kominów, ginąca za horyzontem srebrzyste pa-

semka linii kolejowych, miasta, osady i znów miasta...
Dwa lata minęły już od owego dnia, gdy czeszy robotnicy „Skody” spotkali się ze Śląskiem — poznali załogę zakładowej elektrowni. Dwa lata pracy, która stopiła tych ludzi w jedną całość, związała ich wspólną troską o nowe najbardziej nowoczesne wysokoprężne kotły zakładowej elektrowni — wspólne polsko-czeskie dzieło.

Gdy któryś z Polaków wspomina o czechosłowackich, najczęściej przewija się wśród nich imię Karola Zideka — szefa montażu. On to był duszą roboty.
Do kierownika budowy, inż. Wojtowickiego przyszedł telegram, że za kilka dni nadejdzie potężny transformator dla nowej elektrowni. Z pośpiechem przystąpiono do przygotowań. Zbudowano specjalny dźwig i przenośną suwnicę — wy-

próbowano te urządzenia obciążając je do 150 ton. Kiedy na małe „żebro”, jak nazywają boczny tor, parowóz wtoczył długi wagon z transformatorem — wszystko było gotowe.

DECYDUJĄCE SEKUNDY

Alfred Oleś, kierownik transportu i załadowany przedownik pracy stał oparty o jedno z ramion dźwigu, patrząc na zbliżający się wagon. Później podczas rozmowy z kolejarzami okazało się, że był on specjalnie zbudowany w zakładach im. J. Stalina w Poznaniu do przewiezienia transformatora. Oleś zdjął czapkę i ze zdenerwowaniem przecesał palcami włosy. Po głowie biegły mu niespokojne myśli, czy aby wytrzymaą nity — te u góry koło wałów skracających linę, czy nie „nawala” motor. Wagon stanął. Odczepiony parowóz sapnął i zaczął się wycofywać. Robotnicy jeli mocować linę. Oleś czekał. Po czole stoczyła mu się przez rzęsy kropelka, później druga, trzecia... Dał wreszcie znak.

Liny naprężyły się... Drgnęły... Kilka sekund par oczu wlepiło się w bezwładną masę żelaza, porcelanowych izolatorów i zwójów drutu. Oleś patrzył z pozornym spokojem, ale zażniósł się w oczach. Wreszcie! Ciepło drgnęło, między wagonem a masą transformatora zaczęła poszerzać się szczelina.
— Zapal — ktoś trącił Oleśa w ramię. Obok stał Karol Zidek. Parę

kroków dalej ocierali pot z czoła Nowak i Janacek. Czesi wiedzieli, jaką trudną robotę mieli polscy robotnicy. Przyszli pomóc.
Karol i Oleś ciągnęli papierosy. — Pozostał — powiedział któryś. Zażniósł się.

— A jak tam u was z młynami do pyłu węglowego? Zmontujecie na czas? — Oleś znowu zdaje się być zadowolony. Z napięciem czeka odpowiedzi. — Zrobim, zrobim. — Karol wskazuje ręką na Janacka. — Jego w tym głowa.

NERWY OŁBRZYMA
Czesi jeszcze parę minut stoją wśród grupy robotników. Później idą we trzech ku hali, gdzie instalatorzy i elektrycy tkają sieć sterowniczą kotłowni, tkają z dziesiątków kilometrów różnokolorowych drutów — nerwy ołbrzyma. Tam na wielu poziomach 35-metrowej hali Polacy i Czesi, poprzyklepieni wokół stalowego walca kotła, budują nowe energetyczne serce Zabrza.

Druga rocznica pobytu Czechów przypada na wielki dzień całej załogi: jeszcze w sierpniu br. zaczęli pracować pierwszy z nowych wysokoprężnych kotłów zakładowej elektrowni. I tak w pracy wykładała się przyszłość czechosłowackich robotników z Polakami z „Energobudowy”. Na rusztowaniach przy kotle „A” zakładowej elektrowni pracuje montażyści — śląski „pieron”. Binkiewicz z Karolem Zidekiem z Pilzna. Czech Nowak spawa cynkowe węże rur z Polakiem Karwatem. Oni wszyscy to ognia polsko-czeskiego braterstwa.

J. Jaruzelski.

Noclegi i wyżywienie dla studentów z prowincji

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Wielu kandydatów na wyższe studia mieszka poza Warszawą. Dla nich władze oświatowe zorganizowały pobyt w Warszawie.

Na dworcach warszawskich uruchomiono specjalne punkty informacyjne dla przybyłych do Warszawy kandydatów na wyższe uczelnie. Studenci-informatorzy wskazują przybyłym do Warszawy kandydatom, do jakiego domu akademickiego mają się zgłosić i jak tam się dostać.

Kandydaci, którzy do Warszawy przybyli nocą, gdy nie ma już środków komunikacji miejskiej, odwołano się do domów akademickich samochodami.

Przeszło 3 tys. studentów znajdzie nocleg w bursach. Wyżywienia dostarczą im stołówki WSS.

Wczoraj już rozpoczęły się pierwsze egzaminy na Uniwersytecie i Politechnice. Trwać one będą do połowy przyszłego tygodnia. (Rt)

ŻYCIE SPORTOWE

W przeddzień spotkania z Rumunią w koszykówce

Trening gości na kortach CWKS

Korty CWKS poczęły rozbierać wadziwymi okrzykami rumuńskich w pięć już wczoraj rano. To koszykarze i koszykarki rumuńskie, którzy w niedzielę rozegrają z Polską dwa spotkania międzypaństwowe, przybyli na pierwszy trening.

Meżczyźni trenują pod okiem trenera Ferencza na kortach centralnym. Tempo jest wolne. Zawodnicy ćwiczą

rzuty osobiste oraz proste zagrania pod koszem. Wszystko to odbywa się na „pół gazu”. Mimo to po pół godzinie ćwiczeń zawodnicy zani są już potem. Nic dziwnego — upał jest niesamowity.

— To jest nasz pierwszy trening rozluźniający — mówi trener Ferencz. — Jesteśmy zmęczeni jeszcze podróżą. Boisko jest bardzo dobre i spodziewamy się ładnej gry.

Koszykarze polscy, którzy niemal w komplecie stawili się na kortach, aby przyjechać ze swym przeciwnikiem, są dobitnie myśli.

NIE POWINNIŚMY PRZEGRAC
— Tym razem nie powinniśmy przegrać — mówi trener Ulatowski. — Zespół rumuński w większości składa się z zawodników, z którymi mieliśmy już okazję grać w ubiegłym roku w Bukareszcie. Są oni zespołem zgranym i dobrze wyszkolonym technicznie.

Tymczasem Rumuni zaczynają ćwiczyć strzały z szybkiej podań. Zwinnoscią wyróżnia się wśród nich niewysoki, dobrze zbudowany Folbert, nazywany przez kolegów „Kokozul”, co po polsku oznacza koguta. Jeśli chodzi o wzrost, to „Kokozul” jest wyjątkiem, bowiem większość Rumunów, to opaleni na brąz, wysocy zawodnicy.

Na bocznym kortie pod okiem trenera Riglera rozpoczynają gimnastykę koszykarki. Są one średniego wzrostu, o dobrych warunkach fizycznych, lecz szybkością nie wyróżniają się.

W BERLIŃSKIM SKŁADZIE
Składy drużyn polskich oparte będą zasadniczo na reprezentacjach z Berlina, które od poniedziałku przebywają na obozie przygotowawczym na AWF. Drużyna mężczyzn złożona zostanie z „berlińczyków”: Dąbrow-

skiego, Woytowicza, Kamińskiego, Fengerskiego, Nicińskiego, Zagórskiego, Ziółkiewicza, Zińskiego, Markowskiego, Lononkiewicza, Węjka, Będkowskiego, Kwapińskiego i będzie uzupełniona Bartosiewiczem.
Drużyna kobieca z Berlina wzmocniona zostanie Jaznicką, Kamińską, Pachlową, Gruszczyńską i Czopkówną. Poza tym wystąpią Węgrzynowicz, Rogowska, Parsznik, Kowalczyk, Bayer, Mamińska, Kowalówka, Wilska i Dziakówna.

Koszykarki nasi walczą dotąd z Rumunami 5 razy, wygrywając dwukrotnie (1947 — 31:32 i 1948 — 31:40) i ponosząc trzy porażki (w 1948 27:43, w 1949 47:54 i 27:52).

Koszykarki spotkały się z Rumunkami z razę przegrywając oba mecze, w r. 1948 18:32 i w 1950 31:32. (Rt)

Program II na fal 367 m
Do 8.50 transmisja z Pr. I 8.50 Aud. SKRK 9.00 Muzyka organowa 9.30 „Z wyśkoków Tań” — wspomnienie Juliana Marchlewskiego 9.45 „Więć tańcy i śpiewa” 10.05 Skrzynka ogólna 10.20 „Poezja i muzyka” 11.40 Skrzynka Wschodniej Radiowej 11.45 Poranek symfoniczny 13.15 „Jak zginął człowiek” — powieść Juliana Marchlewskiego 13.30 Koncert p. d. Go-rzyńskiego 14.15 Sonaty fortepianowe Beethovena 14.45 Dyktando warszawskie 15.00 „Ryś charakteru” — powieść J. Marchlewskiego 15.15 Aud. dla dzieci 16.00 Bułgarskie pieśni ludowe 16.50 Pogadanka naukowa 17.20 Koncert p. d. Seredyńskiego 17.50 „Na fal humoru i satyry” 18.20 Koncert międzynarodowy 20.30 Trąbka. z Pr. I 21.30 Gra ork. p. d. Cajmiera 22.30

TABELA WYGRANYCH I Krajowej Loterii Pieniężnej

7-my dzień ciągnięcia IV-go rzutu

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 36573 39637 53150.	179553 180594 181436 183497 186822 192751 196157 197317 197692 197801 203064 204135 206046 206408 212650 213645 214479 214591 215097 215592 218722 218735 218718 220535 221189 227051 236712 236782 239587 240236 242014 242357 243188 243851 249328.
Wygrane po 50.000 zł padła na Nr 37887.	Wygrane po 200 zł padły na Nr 1713 3225 3370 3983 5413 5662 6574 7244 7574 8180 10100 10309 12314 12517 13015 18632 18129 18259 21292 22951 23470 25794 27490 28129 23873 28894 29389 30552 31076 31811 31900 33459 33820 35150 35290 38541 38644 41422 41934 45539 46112 46206 46718 46720 48468 50469 50578 51813 52124 52522 55034 55619 55763 56030 56032 56282 58835 59096 59582 60280 60253 61097 61428 62026 62724 64237 66006 66440 66466 68441 69174 72899 73502 75890 78746 81544 83092 84501 86525 87572 88752 89985 93051 93460 96591 100079 100649 102851 104268 104472 104734 107528 109395 109510 109513 109677 110259 110266 111655 113046 114082 114605 114653 114739 118508 119893 122100 123185 123332 123622 124778 125189 125991 127387 127509 128078 130414 132457 135308 135630 135788 136484 137403 137547 137813 139300 140843 143279 143514 143605 144144 151159 151174 157878 180254 180446 180726 182327 183042 183465 183500 184894 185490 185866 186100 187081 187177 188397 170464.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 1176 2814 11602 27584 30400 30781 31251 31346 38143 40747 44829 45120 45038 55116 55590 57126 60940 70932 71346 71579 73758 89379 95137 102404 108325 112915 113282 113940 120079 122504 125335 131402 136331 136858 141561 142150 140300 151965 154148 155714 158205 170807 172599 175287 175964 178460 183534 196935 197705 222875 228272 229425 230930 232340 237695 240905 241768 246168 246587 249083.	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 1176 2814 11602 27584 30400 30781 31251 31346 38143 40747 44829 45120 45038 55116 55590 57126 60940 70932 71346 71579 73758 89379 95137 102404 108325 112915 113282 113940 120079 122504 125335 131402 136331 136858 141561 142150 140300 151965 154148 155714 158205 170807 172599 175287 175964 178460 183534 196935 197705 222875 228272 229425 230930 232340 237695 240905 241768 246168 246587 249083.
Wygrane po 400 zł padły na Nr 8364 9676 12579 12696 16006 25860 27146 30421 32551 34906 35044 37109 38300 44906 46072 46873 47271 47953 48172 49281 53164 53439 57271 62416 65573 71173 73515 76390 77428 77589 78785 83003 83407 84977 87181 91224 100201 103655 106364 108270 108966 112246 113409 114205 114744 116772 116991 117005 121600 121672 122805 125056 125525 127562 130580 132027 132430 133351 133686 133939 135401 135942 136972 137459 137761 138916 141150 147865 148304 149383 153628 155447 155850 158020 160386 161880 163583 166541 168076 173531 178792.	Wygrane po 400 zł padły na Nr 8364 9676 12579 12696 16006 25860 27146 30421 32551 34906 35044 37109 38300 44906 46072 46873 47271 47953 48172 49281 53164 53439 57271 62416 65573 71173 73515 76390 77428 77589 78785 83003 83407 84977 87181 91224 100201 103655 106364 108270 108966 112246 113409 114205 114744 116772 116991 117005 121600 121672 122805 125056 125525 127562 130580 132027 132430 133351 133686 133939 135401 135942 136972 137459 137761 138916 141150 147865 148304 149383 153628 155447 155850 158020 160386 161880 163583 166541 168076 173531 178792.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić Kolekturze.

23 miliony podręczników

czeka na młodzież szkolną we wszystkich księgarniach „DOMU KSIĄŻKI” i w Gminnych Spółdzielniach „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
Sprzedaż indywidualna i zbiorowa rozpoczyna 16 sierpnia.

Telefonem od naszych korespondentów

Wykrywać „stałych odbiorców”

Uchwała Rady Ministrów w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, była szeroko omawiana przez robotników Zakładów Artykułów Technicznych i Sprzętu Przeciwpowodziowego.

M. in. Stefan Raszkowski, wybitny racjonalizator, zwrócił uwagę na fakt wykupywania przez spekulantów towarów tekstylnych w sklepach. „Nie mogę np. od dłuższego czasu nigdzie kupić skarpetek, bo zawsze ich dla mnie zabraknie — mówił S. Raszkowski. — Uchwała położy kres spekulacji”.

Leon Szumiński podkreślił istnienie dotychczas wypadków pokątnego sprzedawania węgla po wygórowanych cenach (300 zł tona) co też poskromi uchwała Rady Ministrów.

W. Podgórski

Na specjalnej naradzie przedstawicieli sklepów MHD omawiano Uchwa-

łę Rady Ministrów. Po ożywionej dyskusji, w której wskazano wiele nowych dróg do walki ze spekulacją, uchwalono włączenie się do czynnej walki z elementem spekulacyjnym na odcinku handlu uspołecznionego przy ścisłej współpracy z Komisjami Prezydium Rad Narodowych. Zobowiązano się wykrywać i wskazywać tzw. „stałych odbiorców”.

I. Łapiński

Robotnicy Fabryki im. 22 Lipca powitali Uchwałę Rady Ministrów z uznaniem. Wzmocnienie walki ze spekulacją przyczyni się do poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły. W walce tej będziemy brali czynny udział, kierując do Komisji naszych pracowników.

J. Wagner

Najmilsi pasażerowie PKP

Dzieci powracają z kolonii

21 bm. rozpoczął się powrót dzieci z drugiego turnusu kolonii letnich. Powrót dzieci obsługują Polskie Biuro Podróży „Orbis”. Dzieci wracające z ośrodków wypoczynkowych do Warszawy przyjmowane są na dworcach przez specjalnych funkcjonariuszy „Orbisu”, którzy załatwiają ostatnie formalności związane z podróżą. Po dzieci przybywają rodzice, powiadomieni uprzednio o dniu i godzinie powrotu. Niektóre instytucje powrót zorganizowały w ten sposób, iż wysyłały na dworce samochody, które przywożą dzieci do zakładu pracy, a stamtąd dopiero odbierają je rodzice.

Znaczna część pociągów z dziećmi, które obsługują warszawskie „Orbis”, są to tzw. pociągi tranzytowe. Przebiegają one tylko przez Warszawę, gdzie dzieci przesiadają się. Na przesiadkach tymi czuwają funkcjonariusze „Orbisu”.

Jak dotąd, powroty odbywają się sprawnie. Ostatnie grupy dzieci z kolonii wrócić do Warszawy w poniedziałek 27 bm. (Rt).

Motocykliści polscy startują w CSR

24 bm. wyjechała do Czechosłowacji polska ekipa motocyklowa w składzie: Zymirski, St. Brun, Jankowski i Markowski oraz mechanicy: Wolski i Grochowski. Kierownikiem ekipy jest dyr. Askana.

Zawodnicy polscy wezmą udział w ulicznych wyścigach, które odbędą się w niedzielę 28 bm. w Olomuńcu. Przystępstwo ujawniono. Władze prokuratora sporządzą i przesyła akt oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Rozprawa odbędzie się w kon-

RADIO

Wiad. sportowe z całej Polski 22.40 23.10 Muzyka taneczna. Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Moskwa 1935, 1734, 438 m
18.00 Wiadomości niedzielne 18.35 Transmisja koncertu 20.30 Audycja literacka 21.00 Koncert 22.05 Koncert.

FACHOWCY POSZUKIWANI

WYSZKOLONEGO STRAŻAKA przeciwpożarowego na stanowisko komendanta zaangazują natychmiast CZE-SKOCHOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH, Garbaldiego 5. Zgłaszać się należy do Wydz. Personalnego. K 1243-0

3-CH ŚLUSARZY, i SPAWACZA na spawarki stykowe, 5 ROBOTNIKÓW zatrudnimy. Zgłaszać się: Fabryka Łańcuchów i Gwoździ „Ognio”, Częstochowa, ul. Stalska Nr 8. 1278-0

MONTERÓW SILNIKÓW, PODWOZIOWYCH i TO-KARZY ORAZ ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH zatrudni EKSPozytura PKS w BIAŁYMSTOKU. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy. Blizszych informacji udzieli Oddział Kadr Ekspozytury przy ul. Kraszewskiego 9, tel. 13-45. K 626-0

Ekspozytura PKS w Olsztynie z dniem 5 września 1951 r. ORGANIZUJE 4-MIESIĘCZNY KURS MONTERÓW PODWOZIOWYCH. Na czas trwania nauki absolwenci będą wynagrodzeni w/g Umowy Zbiorowej Pracy. Po ukończeniu kursu wymienieni. K 534-0

NABYWAJĄ KWALIFIKACJI MONTERSKICH z zatrudnieniem w Państ. Komunikacji Samochodowej.

Naszym zdaniem

Lepsze ziarno — lepszy plon

(il) Dobre ziarno gwarantuje wysokie plony. O skuteczności tego twierdzenia zdaje się przekonywać coraz większa ilość chłopów woj. olsztyńskiego. Ostatnio pod hasłem podniesienia wydajności plonu z ha chłopi gromady Klonowo w pow. braniewskim podjęli na zebraniu gromadzkim uchwałę:

„Pragnąc produkować więcej chleba dla robotników naszych hut i kopalni, postanawiamy cały areal przewidziany pod uprawy żyta obsiać ziarnem kwalifikowanym dostarczonym nam przez Centralę Nasienną w Olsztynie. Przekonaliśmy się bowiem, że stosowanie jednolitego ziarna siewnego w całej gromadzie gwarantuje zwiększenie wydajności z ha, a tym samym ilości chleba dla świata pracy. Wzywamy wszystkich gromady naszego powiatu i całego woj. olsztyńskiego do naśladowania.”

Rzucone przez chłopów z grom. Klonowo hasło świadczy o głębokim zrozumieniu gospodarczych potrzeb Państwa oraz o konieczności stosowania najbardziej nowoczesnych metod w uprawie zbóż kłosowych. Chłopi z gromady Klonowo wiedzą, że jakość wysianego ziarna decyduje o zbiorach i wynikach produkcyjnych.

Jesteśmy przekonani, że hasło chłopów klonowskich nie przebrzmie bez echa, że podchwycą je inne gromady w województwie, że stosowanie wysokokwalifikowanego i jednolitego ziarna siewnego stanie się ruchem powszechnym i mobilizującym masy chłopów w walce o Pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Dodajmy do siebie, że Centrala Nasienna w Olsztynie dysponuje dostateczną ilością zbóż kwalifikowanych, wystarczających na pokrycie zapotrzebowania gromadzkich w całym województwie. Zboże to można nabyć bez pośrednictwa PGR-ach bądź też w PZGS-ach, lub placówkach samopomocowych.

Kto zdystansuje powiat Działdowo na odcinku skupu zboża?

(il) W planowym skupie zboża przodują w dalszym ciągu chłopi pow. działdowskiego. 21 bm. sprzedali oni Państwu 37 ton zboża pochodzącego z tegorocznych omiotów. Ogółem od początku akcji skupu chłopi pow. działdowskiego dostarczyli do spółdzielczych punktów skupu ok. 700 ton zboża.

W dniu sprawozdawczym — największe dostawy zboża zanotowano w pow. nowomiejskim — 120 ton. Chłopi pow. ostródzkiego dostarczyli do punktów skupu 49 ton, suskiego — 36 ton, a morąskiego — 24 tony.

Antoni Słobrowski z gromady i gminy Dźwierzuty w pow. szczecińskim sprzedał Państwu zamiast plan-

Program imprez lotniczych w Dajtkach

Jak już donosiliśmy, Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej w Olsztynie w ramach Tygodnia Ligi Lotniczej organizuje 28 bm. w Dajtkach o godz. 17-ej wielką imprezę lotniczą.

W programie loty pokazowe na szybowcach szkolnych, wyczynowych, indywidualna i zespołowa akrobacja na samolotach Ligi Lotniczej, skoki spadochronowe oraz udział jednostki wojskowej z programem własnym.

Wstęp 2 zł. Dla młodzieży szkolnej, funkcjonariuszy MO i Wojska 50 proc. zniżki. Bilety do nabycia w „Orbisie” jak również na lotnisku w czasie imprezy.

Młodzież o sobie

Warty Pokoju przy pracy

Jedną z najbardziej doniosłych form uczenia III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie przez młodzież obok podejmowania masowych zobowiązań produkcyjnych było zaciąganie Warty Pokoju przy pracy w zakładach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i na wsiach.

GO, GDZIE

NIEDZIELA, 26.5.51 R.

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Oberżystka”, godz. 19.30

KINA

prod. radz., godz. 11 — „Była sobie dziewczyna”, prod. radz., godz. 13.30 i 20 — „Wzrost”, prod. radz., godz. 15.30 i 20 — „Alizor nawoj”, prod. radz., godz. 17.30 i 20 — „Przebiegi narzeczonej”, prod. radz., godz. 19.30 i 21.30 — „Złoty jeździec”, prod. radz., godz. 21.30 i 23.30

Apteka dyżurna — Społeczna nr 2, Stare Miasto 2. Pogotowie ratunkowe PCK, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

PONIEDZIAŁEK, 27.5.1951 R.

Teatr im. St. Jaracza — nieczynny.

Awangarda — „Była sobie dziewczyna”, prod. radz., godz. 17.30 i 20. Odnowienie — „Alizor nawoj”, prod. radz., godz. 17.30 i 20. Polonia — „Scott na Antarktydzie”, prod. angielskiej, godz. 17 i 19.30.

Apteka dyżurna — Społeczna nr 37, ul. Partyzantów 30. Pogotowie ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5 2-B-38900

Korespondenci „Życia” donoszą:

O przebiegu kampanii żniwnej

W wielu powiatach kampania żniwna została już zakończona. Do spraw nego jej przeprowadzenia przyczyniła się nie tylko piękna i słoneczna pogoda, lecz również dobra organizacja pracy oraz zrozumienie przez masy chłopskie robotników rolnych i spółdzielców wielkich zadań spoczywających na aktywne rolniczym naszego województwa.

Oto co donoszą nasi korespondenci o przebiegu żniw na terenie ich pracy. W pow. nowomiejskim dzięki właściwemu przygotowaniu organizacyjnemu kampania żniwna miała bardzo pomyślny przebieg. Zespoły PGR, poza t. zw. „trzydniówkami” młodzieży SP z pomocą społecznej nie korzystały w ogóle, ponieważ do akcji włączyli się członkowie rodzin robotników rolnych.

W spółdzielniach produkcyjnych, szczególnie jednak w Mortegach, gdzie wsiel scy członkowie rodzin wzięli udział w akcji, żniwa zakończono na kilka dni przed terminem.

Również z właściwym zrozumieniem podeszli do żniw mało i średniorolni chłopi. Jeszcze przed rozpoczęciem akcji żniwnej odbyły się narady aktywów społecznych i odprawy produkcyjne we wszystkich gminach i gromadach powiatu, na których omówiono szczegółowo wszystkie zagadnienia związane ze żniwami oraz planem pomocy sąsiedzkiej.

Pewne zastrzeżenia budzi w pow. nowomiejskim praca SOM-ów. Wyremontowały one wprawdzie w terminie wszystkie maszyny własne, nie troszczyli się jednak należycie o chłopski sprzęt żniwny, czego dowodem jest niedostateczne zaopatrzenie w części zamienne. Dobrze byłoby, aby SOM-y uruchomiły na przyszłość w powiecie 1 lub 2 większe warsztaty naprawcze, gdyż ograniczona obsługa SOM-u, składająca się z 2 — 3 osób nie jest w stanie obsłużyć wszystkich chłopskich maszyn.

Podobne zastrzeżenia można wysunąć

pod adresem POM-u w Suszu, obsługującego spółdzielnię produkcyjną w Mortegach. Traktory, kosiarki i żniwiarki przysłane do wspomnianej spółdzielni psuły się stale, co powodowało niepotrzebne przestoje.

W całym powiecie rozpoczęło już podorywki, które przeprowadzono w 50 proc. Rozpracowano również plan jesiennej akcji siewnej, która dzięki temu cemu uświadomieniu chłopów oraz intensywnym staraniom czynników społecznych, a więc ZSCh oraz Służby Rolnej zostanie niewątpliwie zrealizowana sprawnie i we właściwym terminie.

W gm. Dywity kampanie żniwna zakończono prawie całkowicie. Do sprzętu pozostało jedynie 5 proc. zbóż jarych. Pierwszymi gromadami, które zakończyły żniwa były: Brunszwałd, Kieślina, Plutki i Różnowo. W gromadach tych zakończono nawet podorywki.

Rozstrzygnięcie konkursu PZUW i Redakcji „Życia”

24 bm. Komisja Konkursowa przejrzała 111 odpowiedzi nadesłanych na konkurs — ankietę „Życia” i PZUW. 21 odpowiedzi było nieważnych.

Komisja stwierdziła mały udział w konkursie pracowników fizycznych i młodzieży szkolnej, prawdopodobnie ze względu na okres wakacyjny. Mały udział także, że w następnych naszych konkursach wezmą oni większy udział tym bardziej, że proponujemy (przed wszystkim młodzieży szkolnej) nadsyłanie nam projektów nowych konkursów.

Ob. Kasprowicz z Dywitu, uczeń klasy VI Szkoły Cwiczeń TPD chciał koniecznie dostać aparat fotograficzny. Niestety tym razem jego odpowiedź była jeszcze za słaba. Komisja biorąc pod uwagę jego wiek i zainteresowanie konkursem postanowiła przyznać mu w nagrodę piękną piłkę oraz komplet cennych książek. Przypuszczamy, że w następnych konkursach ob. Kasprowicz wygra aparat fotograficzny.

A oto wyniki: I nagrodę w postaci aparatu fotograficznego otrzymał ob. Stanisław Ichilek, Olsztyn, ul. Kościuszki 66. II nagrodę — plecak przypada Janinie Wereszczyńskiej, Olsztyn, ul. Jagiello 5. III nagrodę — zegarek kieszonkowy, Janowi Jezierskiemu, ul. Kościuszki 60.

Komplet dzieł Słowackiego przysłał ob. Mieczysławowi Borkowskiemu, Olsztyn, ul. Lubelska 29b, wieczne pióro, ołówek oraz komplet cennych książek otrzymał ob. Eugeniusz Piekutowski — ORZZ, wieczne pióro i ołówek — ob. Zdzisław Zdrojewski, Olsztyn, ul. Kopernika 6, wieczne pióro — ob. Stanisław Zakrzewski, Mrągowo, ul. Armii Czerwonej 41 i Jan Karpiński, Kętrzyn, ul. Chrobrego 5, oboje egzemplarze „Pana Tadeusza” otrzymają: Leszek König, Ostróda, ul. Kopernika 23a i Anna Budko, Nowa Wieś, gm. Butryny, pow. Olsztyn.

Budynki stoją niewykorzystane a nadleśnictwo cierpi na brak mieszkań

(an) Nadleśnictwo Bartoszyce zajęło jeszcze w r. 1947 dwa domy we wsi Minty gm. Galiny dla potrzeb leśnictwa. Domy te były wówczas w stanie stosunkowo dobrym, brak było tylko szyb w oknach i kilku drzwi. Ale o dość czasu do chwili obecnej wspomniane domy świecą pustkami, a pozostają bez opieki z roku na rok ulegają coraz większym dewastacjom.

Obecnie nie ma już podłóg, brak też sufitów i pieców. Stojący obok budynki gospodarcze zniknęły bez śladu, co zresztą grozi również omawianym budynkom.

W latach 1948 i 1949 Zarząd Gminy w Galinach usiłował wykorzystać wspomniane budynki, lecz spotkało się z sprzeciwem nadleśnictwa, które nadal nic nie zrobiło, ażeby budynki te doprowadzić do porządku. W tym samym czasie nadleśnictwo w najmuje prywatne lokale placąc znaczne sumy z tytułu dzierżawy.

Gospodarka ta wydaje się bardzo dziwna, bo czyż nie lepiej byłoby pieniądze płacone jako komorne obrócić na remont budynków i użytkować je we właściwy sposób?

Sądymy, iż Dyrekcja Lasów Państwowych zainteresuje się tym wypadkiem.

W woj. olsztyńskim warty takie zostały zaciągnięte w stolarni mechanicznej i PGR Łojdy pow. Barczewo oraz w Pow. Zakładach Mleczarsko-Jajeczarskich w Lidzbarku. Młodzież lidzbarska ponadto zobowiązała się codziennie pracować o 1 godzinę dłuższe. Znamienny jest fakt, że warty nie zostały rozwiązane.

Ze zrealizowanych zobowiązań zlotowych na uwagę zasługują: Młodzież spółdzielni produkcyjnej Kolwyski pow. Kętrzyn oczyściła 500 m. b. drogi oraz skróciła o 4 dni akcję żniwną. Młodzież spółd. produkcyjnej Bobrowo wybudowała 1.000 m. b. drogi oraz wyremontowała ze złomu dwa wozy gospodarskie, a gm. Bobrowo odstawiła ze swoich poletek uprawnych 600 kg. żyta.

Młodzież parowozowni Korsze jeździ 3 dni w miesiącu na zaoszczędzonym węglu, a brigada produkcyjna w Stolarni w Kętrzynie, która wezwiała do współzawodnictwa brigadę „starych” przoduje dotychczas, a wykorzystując racjonalnie odpadki, zaoszczędziła już 4.500 zł.

W grom. Smolowo pow. Lidzbark 9 ZMP-owców pomogło w akcji żniwnej wdowie ob. Jaworskiej, a młodzież spółd. prod. Powarzyn pow. Górowo Iław. zorganizowała zespół głośnego czytania.

W Mrągowie 24 bm. zakończono został II turnus szkoleniowy ZMP dla przewodniczących szkolnych. Zaletę od osiągniętych wyników w szkoleniu 83 uczestników kursu pełnił będzie funkcję przewodniczących zarządów szkolnych, kół klasowych lub kierowników grup aktywistów w Organizacji w nadchodzącym roku szkolnym.

W Gdyni. Obszerny port zainteresował mnie bardzo. Wsiadliśmy na „Jasiu”, jeździliśmy godzinę przylgając się okrętom o różnych barwach narodowych jak również stalowym dźwięgom, dzwigającym węgiel.

Powróciliśmy na brzeg skąd wsiadaliśmy znowu na „Zosię” i pojechaliśmy do Sopotu. Nadmieniamy, że „Jaś” i „Zosia” są to komfortowo urządzone polskie statki. W Sopocie już czekał smaczny obiad, po którym

zawiedliśmy miasto i tramwajami odjechaliśmy do Oliwy. Odjechaliśmy wieczorem z Gdańska.

Taki był przebieg naszej udanej wycieczki nad morze. Lecz organizatorzy i uczestnicy wycieczki, a szczególnie mieszkańcy Olsztyna nie stali na miejscu. Pojechaliśmy do Ostrody i na godz. 7 zajeżdżaliśmy do Gdyni.

A ośobiście byłem pierwszy raz w Gdyni. Obszerny port zainteresował mnie bardzo. Wsiadliśmy na „Jasiu”, jeździliśmy godzinę przylgając się okrętom o różnych barwach narodowych jak również stalowym dźwięgom, dzwigającym węgiel.

Powróciliśmy na brzeg skąd wsiadaliśmy znowu na „Zosię” i pojechaliśmy do Sopotu. Nadmieniamy, że „Jaś” i „Zosia” są to komfortowo urządzone polskie statki. W Sopocie już czekał smaczny obiad, po którym

zawiedliśmy miasto i tramwajami odjechaliśmy do Oliwy. Odjechaliśmy wieczorem z Gdańska.

Taki był przebieg naszej udanej wycieczki nad morze. Lecz organizatorzy i uczestnicy wycieczki, a szczególnie mieszkańcy Olsztyna nie stali na miejscu. Pojechaliśmy do Ostrody i na godz. 7 zajeżdżaliśmy do Gdyni.

A ośobiście byłem pierwszy raz w Gdyni. Obszerny port zainteresował mnie bardzo. Wsiadliśmy na „Jasiu”, jeździliśmy godzinę przylgając się okrętom o różnych barwach narodowych jak również stalowym dźwięgom, dzwigającym węgiel.

Powróciliśmy na brzeg skąd wsiadaliśmy znowu na „Zosię” i pojechaliśmy do Sopotu. Nadmieniamy, że „Jaś” i „Zosia” są to komfortowo urządzone polskie statki. W Sopocie już czekał smaczny obiad, po którym

zawiedliśmy miasto i tramwajami odjechaliśmy do Oliwy. Odjechaliśmy wieczorem z Gdańska.

Taki był przebieg naszej udanej wycieczki nad morze. Lecz organizatorzy i uczestnicy wycieczki, a szczególnie mieszkańcy Olsztyna nie stali na miejscu. Pojechaliśmy do Ostrody i na godz. 7 zajeżdżaliśmy do Gdyni.

Z dużą pomocą gromadom przyszyły organizacje młodzieżowe. W grom. np. Barczewko ZMP-owcy skosili i związali u ob. Marii Barcz 3 ha zboża. Młodzież pracowała z prawdziwym entuzjazmem.

Przodującą rolę na terenie gm. Dywity odgrywa PGR Różnowo, gdzie już 17 bm. zakończono całkowicie akcję żniwną. PGR ten wyposażony jest we własny sprzęt, co umożliwia szybkie zakończenie omiotów.

Z dużą pomocą gospodarstwu chłopskiemu przychodzi SOM, wypożyczając gromadom agregatory, młockarnie i maszyny. Z pomocy tej skorzystał już gromady Żalpi, Dywity i Bergfrdy, gdzie u mało i średniorolnych chłopów wyznaczono już 70 kw. zboża.

(Opracowano na podstawie materiałów redakcyjnych i korespondencji Murawskiej z N. Miasta i Szydłowskiego z Różnowa).

Po nagrody prosimy się zgłaszać do Redakcji w godzinach 10—14 do dnia 10 września r.b. Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą.

Zbiórka odpadków użytkowych zapewni surowce naszym fabrykom

(km) W codziennym życiu odpadki użytkowe raczej nam przeskakują. Sinki krawieckie, szmaty, makulatura, butelki, stuczka biała i kolorowa, kości oraz odpadki metalowe najczęściej wędrują „na śmietnik”. Ale wyrzucanie ich na śmietnik to marnowanie surowca, który może przerobić nasz przemysł na cenne artykuły. I dlatego zbiórka tych odpadków posiada znaczenie nie tylko społeczne, ale i gospodarcze.

Ta akcja, zakrojona na skalę ogólnokrajową, stosunkowo dobrze przyjęła się na terenie miast. I tak np. w Olsztynie spółdzielnia „Oszczędność” plan skupu odpadków wykonała w 110 proc., najlepsze wyniki osiągając w skupie butelek i makulatury. Najgorzej jest natomiast ze skupem szmat.

WARUNKI SPRZEDAŻY

Punkty skupu znajdują się we wszystkich miastach, a na terenie wsi w GS-ach. W Olsztynie jest czynny jeden punkt skupu stali i złomu metalu kolorowych, przy ul. Lubelskiej 19, gdzie dostawca otrzymuje za każdy kilogram metalu do 2 zł. Pozostałe odpadki użytkowe zbierają 3 punkty skupu, znajdujące się w Olsztynie przy ul. Liszewskiego 3, Mazurskiej 3 oraz Kossaka 10. Przyjmują one sinki krawieckie po cenie 84 gr. za kg., szmaty 1,08 zł. za kg., makulaturę 19 gr. za kg., butelki różnego typu od 54 — 69 gr. za sztukę, stuczkę — 15 gr. za kg. i kości po 18 gr. za kg.

Ceny za te odpadki, biorąc pod uwagę dużą ich ilość w każdym gospodarstwie, powinny zachęcić ludność miast i wsi do akcji zbiorowej. Do akcji zbiorowej winny włączyć się zwłaszcza szkoły, które pracę tą mogłyby należycie rozpropagować wśród młodzieży. Większą uwagę na tę sprawę winny również zwrócić poszczególnym swym kołom Zarządy Powiatowe i Gminne ZMP. Dużą rolę mogłyby tu również odegrać LK oraz Związki Zawodowe.

AKCJA W TERENIE

Skup odpadków użytkowych na wsiach prowadzi dorywcze Gminne Spółdzielnie SCh. Specjalną uwagę musimy tu zwrócić na planowy odbiór zgłoszonych przez ludność większą odpadków, które GS dostarczają do Zbiornic Powiatowych. Poza tym na terenie naszego województwa istnieje 80 stałych punktów skupu.

Należy zaznaczyć, że w terenie najgorzej przedstawia się sprawa skupu makulatury. W pierwszym kwartale plan skupu przez GS-y w naszym województwie wykonany został tylko w 20 proc. choć w lipcu już w 50 proc.

Poprawa ta nastąpi całkowicie, gdy do sprawy skupu większą uwagę przywiążą instytucje. Wiele instytucji mogłoby dostarczać makulaturę do punktów skupu, ale nie

zawiedliśmy miasto i tramwajami odjechaliśmy do Oliwy. Odjechaliśmy wieczorem z Gdańska.

Taki był przebieg naszej udanej wycieczki nad morze. Lecz organizatorzy i uczestnicy wycieczki, a szczególnie mieszkańcy Olsztyna nie stali na miejscu. Pojechaliśmy do Ostrody i na godz. 7 zajeżdżaliśmy do Gdyni.

A ośobiście byłem pierwszy raz w Gdyni. Obszerny port zainteresował mnie bardzo. Wsiadliśmy na „Jasiu”, jeździliśmy godzinę przylgając się okrętom o różnych barwach narodowych jak również stalowym dźwięgom, dzwigającym węgiel.

Powróciliśmy na brzeg skąd wsiadaliśmy znowu na „Zosię” i pojechaliśmy do Sopotu. Nadmieniamy, że „Jaś” i „Zosia” są to komfortowo urządzone polskie statki. W Sopocie już czekał smaczny obiad, po którym

zawiedliśmy miasto i tramwajami odjechaliśmy do Oliwy. Odjechaliśmy wieczorem z Gdańska.

Taki był przebieg naszej udanej wycieczki nad morze. Lecz organizatorzy i uczestnicy wycieczki, a szczególnie mieszkańcy Olsztyna nie stali na miejscu. Pojechaliśmy do Ostrody i na godz. 7 zajeżdżaliśmy do Gdyni.

Rosną mury Kortowa

Po pracy wypoczynek w świetlicy

Od kilku dni budowa Domu Akademickiego w Kortowie idzie znacznie sprawniej, dzięki zainicjowanej przez studentów 12-godzinnej pracy oraz współzawodnictwu rzuconemu przez brygadę murarską ob. J. Schmidta. Np. brygada kol. Chudego składająca się z 11 osób obsługuje dziś ok. 20 murarzy, podczas gdy przedtem pracowało tu prawie 30 pomocników.

400 proc. normy wyrobianych przez brygadę Chudego świadczy, że budownicowie WSR chcą jak najszybciej oddać mieszkanie do użytku studentom.

Studenti z brygady nie tylko pracują fizycznie. Poza pracę przy budowie organizują oni wieczorki artystyczne razem z robotnikami oraz przygotowali część artystyczną na wieczerkę pożegnaniową dla studentów z obozów społeczno - wypoczynkowych w Kortowie.

Życie kulturalne - świetlicowe zostało ożywione również wśród robotników. Świetlica robotnicza zajęli się studenci architektury z Politechniki Warszawskiej i Poznańskiej, którzy w liczbie 10 osób odbywają praktykę przy budowie WSR.

Robotnicy zwrócili się do kierownika studenckiej świetlicy kol. Klaudela z propozycją zorganizowania spośród nich zespołu chóru i tańca. Zespoły te powinny powstać

jak najszybciej, aby zacząć pracę jeszcze przed rozpoczęciem roku akademickiego.

Dzięki zwiększeniu wysiłków załogi rozpoczęto już przygotowania do budowy amfiteatralnej sali wykładowej, która zdolna będzie pomieścić 400 osób. Sala ta do czasu wybudowania auli będzie służyła nie tylko do wykładów, ale również organizowania akademii, większych zebrań itp.

Kor. M. Karasek

Dnia 1-go września br. ukaże się pierwszy numer „Głosu Olsztyńskiego” codziennego organu K. W. P. Z. P. R. W gazecie tej będą zamieszczane najbardziej aktualne wiadomości z kraju i zagranicy, komentarze i artykuły publicystyczne, ilustrowane reportaże, korespondencje z terenów województwa, felietony, nowele i satyry. Poza tym na łamach tego pisma zostaną uwzględnione wszystkie aktualne sprawy interesujące miejscową ludność. Prenumeratę „Głosu Olsztyńskiego” przyjmują urzędy pocztowe, placówki P. P. K. „RUCH” oraz wszyscy kolporterzy zakładowi.

doceniają one znaczenia akcji, o której mówiła uchwała Rady Ministrów z dnia 26.V br. oraz uchwała WKPG z dn. 4 lipca br. Sytuacja ta musi ulec zmianie.

W akcji przoduje pow. Lidzbark. Dobrze zorganizowano tu punkty skupu i dlatego tylko plan skupu szmat został wykonany w 637 proc. W skupie makulatury, który przebiega najbardziej opornie na wsi, pow. Lidzbark wykonał plan także z nadwyżką 73 proc. Dobrze akcję skupu odpadków użytkowych zorganizowały powiaty Węgorzewo, Braniewo, Pasiek, Mrągowo i Nidzica. Najgorzej skup przebiega w powiatach Giży-

ko, Działdowo, Kętrzyn, pow. Olsztyn, Susz i Nowe Miasto.

KONKURS

W ub. roku celem umasowienia akcji zbiórki odpadków użytkowych został zorganizowany konkurs międzyszkolny. We współzawodnictwie tym zwyciężyła szkoła w Drozdowie pow. Pisz, która w nagrodę otrzymała radiodziennik.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Podobne współzawodnictwo zostanie zorganizowane w br. CRS i Wydz. Oświaty WRN, rozesła na początek roku szkolnego specjalne instrukcje dla młodzieży szkolnej, rozumiejąc cel tej akcji, zda niewątpliwie egzamin z tej pracy jak w ub. r. i u.

Doceniają one znaczenia akcji, o której mówiła uchwała Rady Ministrów z dnia 26.V br. oraz uchwała WKPG z dn. 4 lipca br. Sytuacja ta musi ulec zmianie.

W akcji przoduje pow. Lidzbark. Dobrze zorganizowano tu punkty skupu i dlatego tylko plan skupu szmat został wykonany w 637 proc. W skupie makulatury, który przebiega najbardziej opornie na wsi, pow. Lidzbark wykonał plan także z nadwyżką 73 proc. Dobrze akcję skupu odpadków użytkowych zorganizowały powiaty Węgorzewo, Braniewo, Pasiek, Mrągowo i Nidzica. Najgorzej skup przebiega w pow